Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 309. — ROK XXXV.
PONIEDZIAŁEK
12. LISTOPADA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicę	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie:	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ADMINISTRACJA NR. 3344. DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Bruckner przy własnych organach z firmy Braci Rieger.



Niesmiertelny **Bruckner** i wszyscy organmistrze trzech generacji grali na **organach z fabryki B-ci Rieger** zachwycali się ich szlachetnym i śpiewnym tonem. Ta niedościgniona **piękność dźwięku, mistrzowskie i sumienna wykonanie** wszystkich części organowych przez zespół złożony z 6-ciu urzędników i 150 robotników-specjalistów, wyszkolonych przez długi szereg lat, **jak i niezrównany materjał,** używany do budowy **zyskały dla organów z fabryki B-ci RIEGER światową sławę.** To stwierdzają rozliczne **najwyższe odznaczenia i niezliczone uznania** z wszystkich państw świata. Ponieważ kupno organów jest rzeczą zaufania, należy więc wszystkie organy zamawiać w firmie

BRACI RIEGER w Karniowie

(Jägerndorf).

która to firma należąc do największych i najlepiej urządzonych **zakładów artystycznych Europy,** przez lat 54 swego istnienia **wykonała przeszło 2300 nowych organów,** co nie zostało przez żadną inną firmę nawet w przybliżeniu osiągnięte. Firma B-ci Rieger w Karniowie, cały cynk, drzewo dębowe i świerkowe potrzebne do budowy organów, jak również i węgiel nabywa w Polsce.

Sprzęty kościelne. ♥ Elektryczny napęd do miechów organowych. ♥ Prospekty

Najlepsze do przedstawień w mieście lub na wsi są:

JASEŁKA

X. SOLECKIEGO

w śpiewach i obrazach scenicznych. Wydanie piąte z towarzyszeniem fortepianu lub harmonji. — W ozdobnej oprawie. Cena zł 10.— Osobno nuty instrumentalne na małą orkiestrę. Cena zł 5. Porto 2 zł. 822

Nakład Księgarni Katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie.

Polecamy! po najtańszych cenach fabrycznych w wielkim wyborze

Linoleum, Ceraty, Dywany wełniane i pluszowe Chodniki, Kapy na łóżka, Koce i Pledy, Narzuty, Firanki, Portjery, Chodniki kokosowe, Płaszcze gumowe i impregnowane.



PRZEMYSŁ-LINOLEUM

Kraków, Rynek 10.

Warszawa, Marszałkowska 143. — Bielsko, Wzgórze 20

50 własnych składów.

Rachunek sumienia.

Na tle 10-letniej rocznicy Niepodległości.

Dzień jubileuszowy jest dniem, jak każdy inny. Nic się w nim nie zmienia, nic ważnego nie dzieje. Jeżeli zaś obchodzimy go, jeżeli wyodrębniamy go z pomiędzy innych naszych dni, to głównie dlatego, że w dniu tym zrobić możemy za ubiegły czas rachunek sumienia i to rachunek sumienia, ujęty jako synteza tego, co było, z rzutem oka w przyszłość.

Znaleźliśmy się w r. 1918 bezwzględnie w najgorszej sytuacji z nowopowstałych państw. Czechosłowacja, Estonja, Łotwa, Litwa nie musiały się zrastać z kilku dzielnic, nastawionych każda inaczej pod względem kulturalnym, prawnym, politycznym, społecznym, gospodarczym, i wogóle niemal pod każdym. Wszak do dziś dnia istnieją jeszcze nici ciągnące pozaborowe dzielnice w różne strony. Wszak do dziś dnia mamy kilka różnych ustawodawstw. Różnica między naszym Wschodem i Zachodem nieprędko się wyrówna. Antagonizmy dzielnicowe, aczkolwiek niezmiernie zmniejszone, do dziś dnia wszak istnieją.

Jugosławja, Rumunja, aczkolwiek, zrosłe również z najrozmaitszych dzielnic, miały przecież przynajmniej kilkadziesiąt lat istniejący własny państwowy trzon, własną administrację, własne wojsko, własne gospodarstwo. A tego nam nie mógł zastąpić nawet w małym stopniu samorząd Galicji!

Jako państwo młode, państwo bez doświadczenia w wielu kierunkach, państwo bez przygotowanych sił, jako organizm, który w trakcie walk i zmagań się musiał przekształcać djametralnie swoje dotychczasowe drogi, swą dotychczasową organizację, musieliśmy popełnić szereg błędów, szereg nawet może wielkich głupstw.

Chromała nasza polityka wewnętrzna, idąc zrazu w kierunku zbyt wielkiego etatyzmu, przerzucając się niejednokrotnie z jednej krańcowości w drugą, doprowadzając w partyjnictwie do złej w swoich następstwach konstytucji. Musiała robić błędy nasza administracja, rekrutowana nieraz, zwłaszcza w odleglejszych dzielnicach, z ludzi bez wykształcenia i bez przygotowania, a gdy się wyrobiła, gdy ci, co się ostali, dawali wogóle rękojmię dobrej wartości, przyszły rugi partyjne, które najniesłuszniej w świecie pozbawiły państwo wielu z tych wyrobionych sił.

A pomimo to państwo na wewnątrz krzepnie i utwierdza się.

Robiliśmy szereg błędów w polityce zagranicznej, nie trafiając długi, długi czas na właściwą drogę. Trzeba było wielu przykrości, wielu nawet upokorzeń, aby dojść do mniej więcej określonego celu.

Od skrajnego i małostkowego nieraz nacjonalizmu dochodzimy ostatecznie do przeświadczenia, że nie czas jest iść w święcie w pojedynkę i na sporze np. o Jaworzynę budować stosunek do sąsiadów. A pomimo tych głupstw, pomimo upokorzeń, powaga naszego państwa na zewnątrz rośnie.

Robiliśmy błędy w polityce społecznej, robiliśmy straszne błędy w polityce gospodarczej i finasowej. Wyszliśmy z nich pocięci ranami, z wielkim upustem krwi, z ciężkiemi doświadczeniami. Robiliśmy je we wszystkich dziedzinach. Ale we wszystkich widzimy przecież, że nasz organizm gospodarczy zaczyna tworzyć całość sam w sobie i dla siebie.

I mimo tych błędów — nie wstydźmy się! Popełnialiśmy je — tak! — i niejednokrotnie popełniać je będziemy. Popełniają je wszystkie, nawet największe narody! Nie wstydźmy się, gdyż po tych dziesięciu latach postąpiliśmy w wysiłku nieraz nieskoordynowanej pracy, postąpiliśmy w budowie gmachu państwowego, postąpiliśmy w uświadamianiu sobie, danego nam przez Boga posłannictwa, dziś więcej, niż inne państwa! Jeżeli się słyszy narzekania, że u nas jest źle — gdzieindziej nie jest lepiej, i w wielu państwach jest gorzej!

Ciężkie doświadczenia, które przeszły nauczyły nas niejednego. Skromniejsi jesteśmy dziś w poczynaniach, poważniejsi i nie tak lekkomyślni. Zdołaliśmy się nauczyć, że Polska nie jest i nie będzie centrum świata, że nie może być tego świata przewodniczką we wszystkich kierunkach i że dobrze będzie, jeżeli Zachodowi choć częściowo dorównamy. Zdołaliśmy się przekonać, że Polska, i że państwo polskie nie jest i nie może być wysnutą w snach z dni niewoli idealną wizją, ale że musi być państwem, jak inne państwa, państwem, które niejednokrotnie może postępować błędnie i które nie może posiadać uniwersalnego lekarstwa na wszystkie dolegliwości społeczne, kulturalne i personalne. Zdołaliśmy się przekonać, że łatwiej jest bez porównania dla ojczyzny w piękny sposób ginąć, aniżeli w nieefektowny, a najczęściej przykry i ciężki sposób dla niej pracować, a jednak, że właśnie musimy się zdobyć na największy tej pracy wysiłek.

Zdołaliśmy się przekonać, że państwo buduje przyszłość raczej pług i młot, aniżeli miecz. I wiemy, że przed nami stoi długi okres usilnej, ciężkiej i twardej nieraz pracy. Ale w tę przyszłość patrzeć możemy z odwagą, gdyż rachunek sumienia na naszą korzyść wypada.

St. Bryła,
poseł na Sejm.

Poincare wciąż na widowni.

Paryż 10/11. (PAT) Poincare dokona próby utworzenia gabinetu, opartego na programie akcji demokratycznej i społecznej, której zasady przedstawił w wygłoszonem ostatnio ekspose. Byłby to gabinet zgody republikańskiej, który pozwoli na realizowanie pokoju wewnętrznego i organizację pokoju w stosunkach zewnętrznych.

Paryż 10/11. (PAT) Wczoraj w godzinach wieczornych panowało tu przekonanie, że akcja Poincarego doprowadzi do uformowania gabinetu **już w ciągu soboty,** o ile nie zajdą jakieś niespodziewane komplikacje. W skład tego gabintu **weszliby wszyscy dotychczasowi ministrowie, z wyjątkiem Herriota, Perriera i Marin'a,** których teki objęliby Oberkirch, Delbos i Leonard. Działalność ich okazałaby to samo zabarwienie, co działalność ich poprzedników.

NA DRODZE DO KOMPROMISU.

Paryż 10/11. (PAT) Jak donosi „L'Oeuvre", Poincare odbył z ministrem Sarraut konferencję, na której były omawiane **przedewszystkiem sprawy administracyjne. Poincare rozważył także możliwość uczynienia zadość żądaniom komisji finansowej i niektórym żądaniom lewicy. Przyjęto zasadę osobnego rozpatrywania art. 70 i 71.** Prawdopodobnem jest także, że Painleve zgodzi się na ponowną **redukcję budżetu wojskowego.**

KILIMY.
W WIELKIM WYBORZE POLECA:
ARTYSTYCZNA PRACOWNIA KILIMÓW
OGNISKO.
KRAKÓW · RYNEK A-B 45 I P.

Rocznica zawieszenia broni.

W dniu 11 listopada w południe ustała walka na froncie francusko-belgijskim. Marsz. Foch podyktował Niemcom twarde warunki zawieszenia broni. Między innemi Niemcy musieli się zgodzić na:

Natychmiastowe opróżnienie Belgji, Francji, Alzacji i Lotaryngji w ciągu 14 dni.

Wydanie 5.000 dział, w pierwszej linji cięższe, 30.000 karabinów maszynowych, 3.000 miotaczy min, 2.000 aparatów lotniczych.

Opróżnienie lewego brzegu Renu.

Na prawym brzegu Renu utworzyć pas neutralny na 30 do 40 kilometrów głębokości.

Wydanie 5.000 lokomotyw, 150.000 wagonów, 10.000 automobilów.

Wydanie 100 łodzi podwodnych, 8 lekkich krążowników i 6 dreadnoughtów. Reszta okrętów zostaje rozbrojona i oddana pod nadzór sprzymierzonych w portach neutralnych, albo w portach koalicji.

Najważniejszym dla nas, Polaków, był w tym układzie punkt 9-ty, w którym Niemcy zobowiązały się:

„Na wschodzie wycofać wszystkie wojska poza granice z dnia 1 sierpnia 1914“.

Termin, w którym Niemcy mieli to wykonać, nie został oznaczony. To też jeszcze w pierwszych miesiącach 1919 r. niektóre części Polski (np. Grodzieńszczyzna), były obsadzone przez Niemców.

Ostatni komunikat niemiecki brzmiał:

Zachodnia widownia wojny.

Przy odparciu amerykańskich ataków na wschód do Mozy odznaczył się pomyślnemi przeciwatakami pułk brandenburski rezerwy Nr 207 pod swym komendantem pułkownikiem Henningsem, oraz wojska saskiej dywizji piechoty pod wodzą pułkownika Zeschau'a, komendanta pułku piechoty Nr 183.

Na skutek podpisania układu o zawieszeniu broni zaprzestano dziś w południe kroków nieprzyjacielskich na wszystkich frontach. Groener.

(Gen. Groener jest dziś ministrem Reichswehr'y).

Była to największa w historji świata kapitulacja wojskowa. Według obliczeń gen. Schwartzego, **Niemcy oddały do dnia 1 lutego 1922 roku: 5,879.256 karabinów,** 104.098 karabinów maszynowych, 28.449 miotaczy bomb etc.

Kapitulację spowodowała militarna klęska Niemców. Według wiarygodnych obliczeń Niemcy mieli w dniu 1 lipca 1918 r. 207 dywizyj (z tego 77 w odwodzie) i 3,986.800 walczących. W dniu 11 listopada rezerw już nie mieli, a pułki stojące na froncie były mocno przetrzebione i zdemoralizowane. Kraj zaś był ogarnięty płomieniem rewolucji.

Są jednak w Niemczech wybitni fachowcy, którzy upierają się przy tezie, że Niemcy zostały pokonane nie przez armje koalicyjne, lecz przez zdradziecką rewolucję. Jeden ze zwolenników tej t. zw. **„Dolchstosslegende“**, gen. von Kuhl, w książce „Die Kriegslage im Herbst 1918“ wykazuje, że niemiecki przemysł wojenny stał jeszcze wówczas wysoko. Fabryki produkowały miesięcznie 200.000 karabinów, około 13.000 karabinów maszynowych, około 1.100 armat polowych i t. d.

Warto jeszcze przytoczyć kilka cyfr, które dają pojęcie, jak olbrzymich ofiar i wysiłków całego narodu wymaga współczesna wojna.

I tak obliczają, że **Francja**, która miała w r. 1914 łącznie z wojskami kolonjalnemi 884.000 wojska, **zmobilizowała w ciągu wojny ponad 8,000.000 ludzi,** powołując ponadto do świadczeń wojennych przeszło 1½ miljona robotników. Przemysł francuski musiał wyprodukować 2,375.000 karabinów piechoty, 235.000 ręcznych karabinów maszynowych, 40 tys. ciężkich, 6.732 dział ciężkich, 17.339 dział 75 mm., 5.400 czołgów, około 50.000 tonn gazów trujących.

Podobne wysiłki czynili sprzymierzeńcy Francji. Marynarka brytyjska liczyła na początku wojny 144.261 oficerów i żołnierzy, a w chwili zawieszenia broni 415.000. Wojsko brytyjskie liczyło w chwili zawieszenia broni **3,838.265 ludzi.**

Jak olbrzymie rozmiary przybrała wojna nawet na najnowocześniejszym terenie walki, t. j. w powietrzu, niech świadczy fakt, że np. Niemcy wyprodukowały w ciągu wojny przeszło 47.000 płatowców, 44.000 silników lotniczych i 109 sterowców. W chwili zawieszenia broni posiadali Niemcy na froncie około 5.000 pilotów.

W ciągu 10 lat, które nas dzielą od zakończenia tych gigantycznych walk, technika wojenna posunęła się znacznie naprzód. Warunkiem skutecznej obrony niepodległości jest posiadanie nietylko dobrze zorganizowanej, apolitycznej i narodowi, a nie jednostce służącej armji stałej, nietylko silnego przemysłu, lecz przedewszystkiem posiadanie wielkiego kapitału ofiarnego patrjotyzmu, który ogarniać powinien wszystkie warstwy narodu. **S.**

Defilada.

(Przedruk wzbroniony).

POLSKO — CHRYSTUSA MĘKĄ UMĘCZONA,
O JERUZALEM SŁONECZNA I ŚWIĘTA,
DO ŻYWYCH — ŻYWE PODNOSISZ RAMIONA!
NAD TOBĄ ORŁY TWOJE I ORLĘTA
I DZWON, CO SERCE WZIAŁ Z NASZEGO ŁONA
I TWOJĄ SŁAWĘ ODWIECZNĄ PAMIĘTA
I DZIŚ Z WAWELSKIEJ GÓRY SIĘ KOLEBA,
DZWON PIERSI NASZYCH I NASZEGO NIEBA!

DZISIAJ PRZED TWEMI JASNEMI OCZYMA
NARÓD Z BOJOWISK RUSZA DEFILADĄ;
HUFIEC PANCERNY STRAŻ NAJPIERWSZĄ TRZYMA...
CHORĄGWIE — KONIE I ARMATY JADĄ,
A KAŻDY ŻOŁNIERZ NA ŹRENICACH SKRY MA,
JAKBY SIĘ CIESZYŁ ZWYCIĘSKĄ PARADĄ...
OCZY I SZABLE DO SŁOŃCA ZABŁYSŁY —
TO BOHATERZY WRACAJĄ Z NAD WISŁY!

ZIEMIA GRA GŁUCHO OD STĘPU RUMAKÓW.
PO NIEBIE TWARDO GRZMIĄ BĘBNÓW WARKOTY;
POD STOPY TWOJE — STRZĘP ROSYJSKICH ZNAKÓW!
NA SERCE TWOJE — NASZ MIECZ W SZCZERBACH ZŁOTY,
KRZYŻ, CO DO WOJEN ZAPALAŁ POLAKÓW!
NA CZOŁO TWOJE — TAKICH DUCHÓW ROTY.
CO NA PRZEDMURZU EUROPY STAŁY!
TAM NASZE GROBY — SZAŃCE TWOJEJ CHWAŁY!

DZISIAJ NA MIEJSCU BASZT I OSTROKOŁÓW
BĘDĄ CI NIEBA INNE STRAŻE STRZEGŁY:
OTO GRAJĄCE WIEŻYCE KOŚCIOŁÓW
I SZABLE — RACE AŻ DO CHMUR WYBIEGŁY,
A OD MIAST CIEMNYCH, OD WSI I PADOŁÓW
IDZIE LAS MASZTÓW Z KAMIENIA I CEGŁY,
IDZIE NA ROZKAZ TWÓJ — TŁUMNIE I NAGLE —
I DYM ROZPINA ZA WICHREM — JAK ŻAGLE!

DZISIAJ MUZYKĄ TWOJEGO ŻYWOTA
GŁOS SURMY, KTÓRA ZMARTWYCHWSTAŁYCH WOŁA,
STALOWY UDAR KUJĄCEGO MŁOTA
I ŚPIEW HARFIANY TEGO ARCHANIOŁA,
CO PONAD TOBĄ JEST JAK CHMURA ZŁOTA
Z WICHREM NA PIÓRACH I SŁOŃCEM U CZOŁA.
A W PIERSI Z WIELKĄ POKORĄ PACIERZA
I KLĄTWĄ — KTÓRA NA WROGA UDERZA!

TRZY ARMIE STRZEGĄ CIĘ, O POLSKO ŚWIĘTA,
TRZY ARMIE: GRANIC I SKARBU I DUCHA...
PIERWSZA — LAT TYSIĄC W SZYKU ROZWINIĘTA!
A DRUGA — Z KUŹNIC PŁOMIENIAMI BUCHA!
A TRZECIA — WZNOSI SŁAWY MONUMENTA
I JEST JAK DZIEJÓW TWOICH ZAWIERUCHA,
SKRZYDEŁ DOSTAJE I O PRZYSZŁOŚĆ TRĄCA:
WYBRANYCH DUCHÓW KOLUMNA ROSNĄCA!...

Antoni Waśkowski.

Przegląd religijny.

Dlaczego w Anglji niema partji katolickiej? — Katolicy radni w Liverpool. — Agitacja przeciw Smithowi. — Chrześcijańska sztuka i Maritain.

Pytano się nieraz, dlaczego w Anglji niema partji katolickiej, ani osobnej katolickiej akcji społecznej (n. p. robotniczych związków zawodowych)? Kiedyś przed 4 lub 5 laty odpowiedział Kard. Bourne na to pytanie redaktorowi belgijskiego „Le XX Siecle“, że partji katolickiej w Anglji niema, ponieważ żadna z trzech partyj angielskich (konserwatyści, liberali i partja pracy) nie zwalcza katolicyzmu, a każda postulaty katolickie respektuje; dlatego katolicy należą do wszystkich trzech paryj wymienionych... Co się zaś tyczy odrębnych organizacyj robotniczych katolickich, to — oświadczył Prymas Anglji — niema ich, ponieważ „trade - union'y“ ograniczają się do akcji gospodarczej, nie rewolucyjnej, i dlatego katoliccy robotnicy mogą ze spokojnem sumieniem do „Trade - union'ów“ należeć. Z tych względów wszystkie dotychczasowe próby jednostek (w ub. roku n. p. Chestertona), ażeby stworzyć odrębną partię katolicką, chrześcijańsko - społeczną (o jakiej myślał Chesterton), skończyły się fiaskiem. W Anglji przeminął już kurs „antypapizmu“ w kołach rządowych, a w masach ludowych niema miejsca na marksowski, antychrześcijański, socjalizm.

Ilustracją takiego stanu rzeczy jest wypadek, który się niedawno zdarzył w portowem i przemysłowem mieście Liverpoolu, w związku z świeżo przeprowadzonemi wyborami do rady miejskiej... W dotychczasowej radzie miasta był osobny klub katolickich radnych, złożony z 6 członków. Zostali oni wybrani przez katolickich robotników (głównie Irlandczyków, w tem mieście dość licznych) dla obrony katolickich postulatów szkolnych. Zdziwienie jednak wywołali w mieście, kiedy z chwilą zakończenia kadencji radzieckiej oświadczyli, że swoje mandaty przekazują do dyspozycji Partji Pracy, bo powszechne było przekonanie, iż nietylko samiby przeszli przy najbliższych wyborach, ale mogliby stan posiadania swego klubu jeszcze powiększyć. Jaki był powód tej rezygnacji? Wyjaśnili go katoliccy radni podając do wiadomości swych wyborców, że klub Labour Party przejął na siebie obronę katolickich postulatów szkolnych, wobec czego osobna grupa wyznaniowa w radzie miasta okazała się zbyteczną.

Taką jest angielska Partja Pracy, do której pokrewieństwa odwołuje się nasza P.P.S...

* * *

Można powiedzieć, że agitacja wyborcza w Stanach Zjednoczonych, przy wyborze prezydencjalnych elektorów stała w dużej mierze pod znakiem wyznaniowości. Smith — katolik psuł krew masom ludności, należącym do metodystów, kwakrów, protestantów i t. d., którzy — coraz więcej mamy na to dowodów — nie przebierali w środkach, byle tylko popularnego „Ala“ zdyskredytować w oczach mas za jego katolicyzm.

Na krótki czas przed wyborami wystąpił z partji republikańskiej, która stawiała Hoovera, senator Hansbrough, który do tej partji od lat należał, a przez lat 20 z jej ramienia wchodził do parlamentu. Senator Hansbrough, jakkolwiek nie katolik, nie mógł ścierpieć demagogicznej, wyznaniowej, agitacji republikanów przeciw Smithowi. Do zerwania zaś ostatecznego z partją skłoniła go, wydana przez nią w 5 miljonach egzemplarzy broszura, w której partję demokratów nazwano „klerykalną partją“, a o Smith'sie powiedziano, że jako „tajny szambelan Ojca Św.“ będzie „zdradzał tajemnice państwowe Papieżowi“.

Sen. Hansbrough określił tę broszurę, jako „wyborczą historję“ i „podły środek agitacyjny“. Tuż przed wyborami przeszedł do partji demokratycznej.

* * *

Jednem z najciekawszych studjów francuskiego filozofa katolickiego, Jakóba Maritain'a jest jego „L'Art et Scolastique“ (Sztuka i Scholastyka). Maritain rozwiązuje w niem trudne bardzo i bardzo skomplikowane zagadnienie stosunku sztuki wogóle do religji i moralności; rozwiązuje je nader szczęśliwio na podstawie zasad katolickiej, neotomistycznej filozofji.

„Pod pojęciem — pisze — chrześcijańskiej sztuki nie rozumiemy sztuki kościelnej, ani wogóle sztuki o specyficznym przedmiocie... Rozumiemy zaś przez nie sztukę, która w sobie nosi istotne znamiona chrześcijaństwa i ślady jego natchnienia. W tym sensie nie jest chrześcijańska sztuka żadną gałęzią sztuki wogóle. Nie mówimy przecież o chrześcijańskiej sztuce, jak się mówi o gotyku lub baroku, o sztuce poetyckiej lub rzeźbiarstwie... Ona tkwi w religji. Zaszczepiona jest w duszy chrześcijańskiej, nad brzegiem Wody Żywej (wyrażenie Chrystusa Pana z rozmowy z Samarytanką na oznaczenie łaski. Przyp. tłum.), pod niebem cnót teologicznych (wiary, nadziei i miłości. Przyp. tłum.), pod tchnieniem siedmiu darów Ducha Św.... Wszystko do niej należy, i rzeczy świeckie i święte. U siebie jest wszędzie, gdzie twórczość ludzka i radość człowiecza sięga. Symfonja i balet, film i powieść, krajobraz i zacisze domu, libretto dla lekkiej muzyki i opera, — w tych wszystkich rzeczach może się przejawiać taksamo, jak w witrażu kościelnym lub kościelnych posągach“.

Ale sztuka chrześcijańska jest — konstatuje Maritain — trudną. Dlaczego? Bo „jest trudną rzeczą być twórcą, i być równocześnie chrześcijaninem. Bo całą trudność stanowi nie suma tych dwóch elementów, ale ich produkt. Chodzi tu o pokojowe zgodzenie z sobą dwóch absolutów“.

Wszystkie jednak trudności usuwa prawdziwe chrześcijaństwo... „Natchnienie — mówi Maritain — nie jest nadsłuchiwaniem mowy mitów... Jest prawdziwe natchnienie, które nie od muz, ale od żywego Boga pochodzi... Trzeba być chrześcijaninem, by je zrozumieć i przeżyć“.

Tu mamy rozwiązanie zagadki, dlaczego nasza sztuka tak mało jest religijna, — i drugiej, dlaczego nawet „sztuka kościelna“ nie jest nieraz chrześcijańską sztuką! **Pejot.**

Generał
Tadeusz Rozwadowski

Na tle 10-tej rocznicy Niepodległości.

II. Niebawem zaczęły się **walki o Lwów**, o większą część Małopolski, które się rozwinąć miały w walkę o nasze granice wschodnie wogóle. Jeżeli późniejsze nasze świetne i ostateczne zwycięstwa zawdzięczamy w pierwszej linji bohaterskiej i niezłomnej postawie całego społeczeństwa polskiego bezpośrednio na gruncie Lwowa, to bezsporną zasługą zorganizowania i pierwszego zasilenia walczących o Lwów na szeroką skalę, na jaką nas wówczas stać było, postawienia sprawy walki o Lwów na płaszczyźnie konieczności całego Państwa, przypisać winniśmy generałowi Rozwadowskiemu.

Z jakiem oddaniem się sprawie generał odsiecz Lwowa organizował, niech wykaże fakt, że osobiście odbywał po kraju podróże, by w jednem miejscu wyciągnąć z zapomnianego składu karabiny maszynowe, a w drugiem znaleźć do nich podstawy i w ten sposób wyposażyć formujące się oddziały w stosowną broń. Było to możliwe tylko dzięki drobiazgowej znajomości lokalnych warunków każdego garnizonu, jak też niezmordowanej pracy generała.

Obejmując naczelne dowództwo sił operujących pod Lwowem, stał się Rozwadowski ostoją hartu i pewności zwycięstwa, promieniejącą na całe społeczeństwo, cierpiąc miesiącami bezustannie pod ogniem zawziętej walki *).

Po raz trzeci stanął generał Rozwadowski na naczelnem stanowisku w chwili dla Państwa najcięższej w r. 1920.

Obejmując jako Szef Sztabu General-

---

*) Gdyśmy jako delegaci polscy w zimie 1918 i wczesną wiosną 1919 wskutek nalegań zagranicy dwukrotnie zasiadali do pertraktacyj z Ukraińcami i ich czelnie wysunięte żądania granicy po San i oddania zagłębia naftowego kategorycznie odrzucili, znaleźliśmy u generała zupełną aprobatę bez zastrzeżeń. Dzięki takiemu stanowisku Polska nie natrafiła później na żadne wątpliwości co do posiadania bezcennych obszarów naftowych, oraz bogatych rdzennie polskich ziem.

nego pół miljonowego wojska polskiego po generale Stanisławie Hallerze, wprawdzie najsprawniejszy wówczas w Polsce aparat pracy, nie znalazł pozatem — przybywając z zagranicy — nic, na czemby pewność zwycięstwa oprzeć można.

Ze zwykłą sobie przenikliwością ogarnął odrazu szerokie pole działania, które mu w tej dla bytu Państwa decydującej chwili przypadło. Działalność ta wymaga sama szerokiego traktowania, by wykazć niepospolite zasługi, które generał Rozwadowski swemu krajowi oddał. Współdziałanie z Radą Obrony Państwa, tym budującym dowodem jedności obywatelskiej w chwili niebezpieczeństwa, gdzie z ramienia naczelnego wodza często występować musiał, organizacja armji ochotniczej, gruntowne przeformowanie i przegrupowanie armji w polu, gwałtowne stworzenie wyższych jednostek jazdy, jako obronę przeciw konnym hordom Budiennego, wreszcie jego praca przy ułożeniu i wykonaniu planu do bitwy pod Warszawą, która wojnę do tak zwycięskiego końca doprowadziła, są głównemi etapami jego dzialalności, nacechowanej genjalnym wprost polotem myśli.

Dostosowanie zasadniczego planu naczelnego wodza do rozstrzygającego przeciwuderzenia z nad Wieprza, pomyślanego pierwotnie jako jednoskrzydłowe uderzenie, do możliwości uderzenia z obydwu skrzydeł, tem samem zasadecydowanie operacyj 5-tej armji gen. Sikorskiego na naszem lewem skrzydle, świadczą o wyjątkowej zdolności w ocenie sytuacyj strategicznych, oraz rzadkiej elastyczności umysłu przy powzięciu decyzji.

Nie mniejszą zasługą generała od wspomnianej na polu wojskowo-fachowem jest jego oddziaływanie na otoczenie przedewszystkiem w stolicy. a temsamem na społeczeństwo w całym kraju.

Nie jest to tym razem regjonalny ośrodek Lwowa, gdzie odrazu zatliła iskra wytrwania aż do ostateczności. podtrzymana przez bezwłocznie utworzone miejscowe dowództwo, lecz dzieje się to w stolicy Państwa, która od tygodni śledzi nieustanny odwrót naszych wojsk i połączoną z tem niemożliwość zorganizowania gdziekolwiekbądź ponownego oporu, która z najwyższym niepokojem wsłuchuje się w huk armat, grzmiących już na jej bliskiem przedpolu i posiada już świadomość, jaki los ją czeka w razie, gdy wróg nią owladnie.

W ostatnich, najcięższych może dniach, niema i wodza naczelnego w jej murach, który się udaje do grupy uderzeniowej, by osobiście kierować jej decydującymi ruchami. W tych okolicznościach generał Rozwadowski obok równie nieugiętego ministra wojny, generała Sosnkowskiego, z którym pozostaje stale w dobrych stosunkach współpracy — swoją niewzruszoną wiarą w zwycięstwo, przebijającą z wszystkich jego poczynań, staje się źródłem otuchy, oparcia oraz odrodzenia ducha w narodzie.

Jeszcze raz — prócz wypadków majowych 1926 r., o których ze względu na istniejące obecnie warunki wolności słowa pisać nie będziemy — wykazał generał Rozwadowski swą uniwersalną wszechstronność: jako generalny inspektor kawalerji w czasach pokoju.

Pełen uwielbienia dla tradycji jeździeckiej w naszej armji, — choć sam pochodząc z innej broni, — przejęty głęboko znaczeniem dzielnej jazdy dla obrony naszego Państwa, oddał Państwu i na tem polu przy rozbudowie organizacji naszej jazdy wybitne i trwałe usługi.

Nie możemy tutaj wypowiedzieć wszystkiego, co się łączy z przedwczesną śmiercią tego prawdziwego syna naszego narodu; jednego z najwięcej zasłużonych polskich przewódców, wodzów i mężów stanu odrodzonej Polski. którego imię historja bezsprzecznie piękniej zapisze, niż to jego pokolenie uczyniło.

W chwili. gdy się grób nad ś. p. generałem Rozwadowskim zamknął, i w chwili. gdy z wszelkimi zewnętrznymi oznakami wyrażamy swoją bezgraniczną radość nad odzyskaniem wolnej i niepodległej Polski, niechaj tych kilka skromnych słów całemu społeczeństwu przypomni. czem generał Rozwadowski dla niego był i co mu wszyscy zawdzięczamy. On sam od Ojczyzny żadnej nagrody nie żądał i granic swego oddania się nie uznawał — nawet wtedy, gdy jego osobistą cześć bezkarnie plugawiono!

MIECZYSŁAW KULIŃSKI
gen. dyw. w st. spocz.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

10, 11, i 12 listopada 1918 r. w Warszawie.

Już w dniu 10 listopada 1918 r. znaczna część b. Królestwa Polskiego była wolna. Dzięki energicznej akcji gen. Rozwadowskiego, szefa sztabu generalnego wojsk polskich, cała część b. Kongresówki, okupowana przez Austrjaków (dzisiejsze województwa kieleckie i lubelskie) przeszła stosunkowo łatwo w ręce polskie. Zaczęto również likwidację okupacji niemieckiej, co również nie było rzeczą trudną, gdyż Niemcy wiedzieli, że **marsz. Foch zażądał wycofania wszystkich wojsk niemieckich za linję graniczną z dnia 1 sierpnia 1914.**

W dniu 10 listopada już i **stolica była wolna**, aczkolwiek jeszcze nie wszystkie gmachy wojskowe i budynki państwowe zostały przejęte przez Polaków. W dniu 10 listopada przybył do Warszawy Piłsudski w towarzystwie pułk. Sosnkowskiego. Obaj zostali uwolnieni z więzienia w Magdeburgu w dniu 9 listopada. Wysłannik niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych hr. Kessler odwiózł ich automobilem do Berlina. a stamtąd odjechali koleją do Warszawy.

W dniu 11 listopada Rada Regencyjna ogłosiła następującą uchwałę:

„Wobec grożących niebezpieczeństw wewnętrznych i zewnętrznych, dla ujednostajnienia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju. Rada Regencyjna przekazuje **władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich, jej podległych, brygadjerowi Józefowi Piłsudskiemu.**

Po utworzeniu rządu narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze swojemi poprzedniemi oświadczeniami, zwierzchnią władzę państwową złoży. brygadjer Józef Piłsudski władzę wojskową, będącą częścią zwierzchniej władzy państwowej, temuż rządowi narodowemu obowiązuje się złożyć, co stwierdza podpisaniem tej odezwy“.

Podpisani: Arcyb. Ks. Aleksander Kakowski. Józef Ostrowski. Zdzisław książę Lubomirski. Józef Piłsudski.

Piłsudski ogłosił następnego dnia następującą odezwę:

„Rada Regencyjna zwróciła się do mnie dnia 11 bm. z prośbą o podjęcie się utworzenia rządu narodowego. w którego ręce gotowa jest złożyć swoją władzę. Porozumiałem się również z tymczasowym rządem ludowej republiki w Lublinie i postanowiłem wezwać przedstawicieli stronnictw celem poznania ich zapatrywania na tę sprawę“.

Niemiecka rada żołnierska nawiązała kontakt z Piłsudskim. który zapewnił Niemców, że będą mogli po złożeniu broni spokojnie wrócić do swej ojczyzny.

—000—

SYTUACJA APROWIZACYJNA PRZED 10 LATY.

Żywo tkwią nam jeszcze w pamięci owe smutne czasy wojenne, kiedy żywność można było otrzymywać tylko na kartki. Listopad 1918 r. należał do miesięcy szczególnie krytycznych pod względem aprowizacyjnym. To też przy przejmowaniu władzy zwracano baczną uwagę na to. by wyjeżdżający okupanci nie wywozili ze sobą żywności. Na wszystkich wiecach i zebraniach obywatelskich szeroko omawiano kwestję wyżywienia kraju i żądano represyj przeciw „paskarzom“.

W dniu 18 listopada ogłaszał „Głos Narodu“ taki charakterystyczny komunikat:

„Z powodu nienadejścia kart chlebowych na bieżący okres tygodniowy w dostatecznej ilości. piekarnie i sklepy rejonowe będą wydawały chleb i mąkę dla osób, które nie otrzymały kart chlebowych. na karty tłuszczowe z okresu ważności od 13 października do 9 b. m. Mianowicie chleb w pierwszym tygodniu, t. j. od dnia 10 do 16 listopada b. r. będzie wydawany za odcięciem górnych sześciu kuponów z lewej strony karty tłuszczowej, zaś w drugim tygodniu za odcięciem sześciu dolnych kuponów. Mąka sprzedawana będzie za odcięciem takiej samej ilości kuponów z prawej strony karty tłuszczowej, t. j. w pierwszym tygodniu sześciu górnych. a w drugim tygodniu sześciu dolnych. Karty chlebowe względnie tłuszczowe wydawać będą biura okręgowe magistratu w poniedziałek i wtorek. Racja mąki w bież tygodniu wynosi 250 gr. na osobę i tydzień“.

Rola Małopolski Wschodniej w odbudowie Polski.

(Praca zbiorowa. Lwów 1928, str. 40 petitem. Drukarnia Akademicka, Lwów, ul. Krzywa 10)

Ukazała się właśnie niewielka rozmiarami. lecz zato bardzo bogata treścią publikacja. która obrazuje wysiłki polityczne i militarne Małopolski Wschodniej w dobie wielkiej wojny. zmierzające do wskrzeszenia Państwa Polskiego. Książka ta posiadać będzie dla przyszłego historyka Polski Odrodzonej pierwszorzędne znaczenie. Wydobywa bowiem z mgły i sztucznych oparów zasługi grup i jednostek. utrwala w pamięci potomnych proces kształtowania się zwycięskiej myśli politycznej, dyktowanej przez zdrowy instynkt narodu.

Zebrane tutaj liczne artykuły stanowią niejako zbiór dokumentów historycznych, wartość zaś ich podnosi to, że napisali je przeważnie dramatis et historiae personae, a zatem ludzie biorący bezpośredni i żywy udział w doniosłych wypadkach. Słowo wstępne dał generał Józef Haller. profesor St. Grabski mówi o akcji politycznej w przededniu wojny, profesor Głąbiński o akcji politycznej podczas wojny, ks. pułkownik Panaś o ideologji i bojach II. Brygady, Dr Wł. Świrski o roli Armji Hallera, pułk. Czesław Mączyński kreśli walki o przynależność Lwowa do Polski, Bol. Eustachiewicz przedstawia organizację polskich Kadr Wojskowych, ś. p. generał Tad. Rozwadowski szkicuje sytuację strategiczną na froncie polsko-ukraińskim, pułk. Izydor Modelski uwydatnia znaczenie Małopolski Wschodniej w zabezpieczaniu mocarstwowego stanowiska Państwa, pułk. Arciszewski podnosi udział armji Hallera w obronie wschodnich granic. wreszcie Roman Wasilewski dorzuca cyfry ilustrujące zaciąg ochotników Małopolski Wschodniej do Armji Ochotniczej.

Całość zamyka ogólna ocena wysiłków politycznych i militarnych w tej części kraju. pióra Dr Władysława Świrskiego. W świetle tu przytoczonych faktów Lwów był zawsze tym ogniskiem, z którego promieniowała niezłomna wiara w klęskę państw centralnych i odbudowania Polski.

—000—

APTEKA IM. KROLOWEJ JADWIGI MRA J. KOPERSKIEGO
Telefon Nr. 2383. Kraków, ulica Karmelicka L. 9. Telefon Nr. 3283

zawiadamia że wszystkie
ZIOŁA LECZNICZE
Dra filoz. Oskara Wojnowskiego Warszawa, ulica Hortensja 3. m. 4

są stale na składzie:

Znak słowny	Specyfik pod nazwą	Znak słowny	Specyfik pod nazwą
„CANCEROL“ Cena zł. 21·—	Zioła przeciwko wrzodom i nowotworom na kiszkach	„UROBIN“ Cena zł. 12·95	Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza.
„GARA“ Cena zł. 19·50	Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek.	„TIZAN“ Cena zł. 13·30	Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym.
„ELMIZAN“ Cena zł. 10·50	Zioła przeciwko chorobom płucnym i błednicy.	„EPILOBIN Nr 1“ Cena zł. 20·—	Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji.
„ARTROLIN“ Cena zł. 10·50	Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi. podagrze i ischiasowi.	„GALTOL“ Cena zł. 9·70	Zioła przeciwko cierpieniom wątrobianym. woreczka żółciowego i kamieniom żółciowym.

Zioła odznaczone na Wystawie w Paryżu najwyższa nagroda Grand-Prix złoty medal.

TLEN LECZNICZY STALE NA SKŁADZIE W CYLINDRACH STALOWYCH I WORACH GUMOWYCH
SRODKI LECZNICZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.
Broszurka o ziołach leczniczych Dra filoz. Oskara Wojnowskiego jest do nabycia w aptece gratis.
Przy zakupnie należy zwracać baczną uwagę na znak słowny ochronny i markę fabryczną i cenę jak wyżej!!!
Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotną poczta.

GŁÓWNA WYGRANA
750.000 Zł
Ponadto wygrane po Zł:
400.000 350.000 150.000.
100.000 80.000 75.000.
60.000 50.000 40 000,
35.000 25.000 20.000,
15.000 10.000 5.000 i t. d.
Ogólna suma wygranych około
27 miljonów złotych
Co drugi los wygrywa.
Ciągnienie już 15 i 16 listopada.
Ceny losów loterji państw.

ćwiartka	połówka	cały los
Zł 10·—	Zł 20·—	Zł 40·—

Losy do nabycia u
BRACI SAFIER
Kraków, Rynek Gł. 6.
Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście

Karta zamówień. E
Do BRACI SAFIER
Kraków Rynek gł 6. —
Niniejszem zamawiam:
_____ Losów ćwiartek po Zł. 10·—
_____ Losów połówek po Zł. 20·—
_____ Losów całych po Zł. 40·—
Należytość złotych _____ uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr, 400·117 przez firmę załączonym
Imię i nazwisko: _____
Dokładny adres: _____
828

Pamiątkowe wydawnictwo bohaterskiego Lwowa.

Komitet obchodu dziesięciolecia bohaterskiej obrony Lwowa wydał w szacie bardzo wytwornej pamiątkowe wydawnictwo literackie, wypełnione utworami trzydziestu ośmiu polskich autorów. Z poetów krakowskich spotykamy tam nazwisko Jana Pietrzyckiego, który pomieścił wiersz pod tytułem: „Śmierć mówi do wojownika“, utrzymany w stylu klasycznego epitafjum:

Głaz ten biały za całe twe życie ci starczy!
Ani złoto już hełmu, ni kutej dźwięk tarczy,
Ani miecza żelazne cię zbudzą poszczęki...
Ostrzem spisy, co była służebną mej ręki,
Piersi twoje przeszyłam i oto się z łona
Krew polała. jak róże cypryjskie, czerwona.
Byś w purpurze tej krwawej u walki swej kresu
Zstąpił, Heros zwycięski, w podziemie Hadesu!

Dr. med. S. Friedeker
specjalista chorób jamy ustnej i zębów
przeprowadził się na
ulicę Karmelicką L. 28.
40 s.

Hymn Polski żywej.

Niezmierzony, jak ocean był cierpień naszych ogrom, —
Wyciśnięto nam serca, jak sok z dojrzałych winogron.

Na wszystkich pobojowiskach wszystkich państw Europy
bito nas cepem Wojny, niby dojrzałe snopy.

Dlatego jesteśmy winem, co się jak krew rumieni,
dlatego jesteśmy chlebem z najlepszych w świecie pszenic.

Skończone WIELKIE ŻNIWO i jedno WINOBRANIE, —
trzeba nam WIELKIE GODY wyprawić w POLSKIEJ KANIE.

Niechaj przybędą wszyscy, nikogo niech nie zabraknie,
niech się posili głodny, napije ten, co łaknie!

Wraz z miljonem rzeszy wprowadźmy w dom Chrystusa,
ażeby błogosławiąc pomiędzy nami usiadł.

Złociste ciasto słońca trzeba zamięsić w dzieży, —
wypiekać w sercach i krajać, niechaj przed każdym leży!

Trzeba nam przestać milczeć, a wstając coraz od stoła
i biorąc Polskę jak kielich, trzeba nam toastować.

By się grzmot naszej mowy niebem i ziemią przewalał,
aby raził, jak piorun, obozujących z dala.

Już przekuwamy ducha na hut otchłanne tygle;
patrzcie, jak lawą płynie i pożarem nie stygnie!

Blok stutonnowej pracy, jak ten u portu żuraw
niesiemy lekko, z okrzykiem miljona piersi: „Hurra!“

Na biodrach przypasaliśmy, błękitny morza fartuch,
co się na piersiach zawęźla, jak sznurem — Wisłą i Wartą.

Twarde pieczęcie własności połóżmy jeszcze na miastach
i stańmy na rogach ulic, jak niedostępne baszty.

Niechaj pod niemi na Wawel przeciąga rzesza ruchliwa,
ulicą Grodzką niech wali tupot i tętent defilad.

Jak nieme pociski w jaszczach niech siedzą w stannicach roty,
by w on czas mówić stalą armat i kulomiotów.

Bądźmy wyniośli i szczytni, niby chodzące wieże,
dzwoniące serc dzwonami na nieustanne pacierze.

Ale pokorni i cisi, jak pielgrzym do Polskiej Mekki
idźmy na groby braci, którzy polegli na wieki.

I całując Imiona na grobowcowych płytach,
bijąc się w piersi, wołajmy: „NIECH ŻYJE RZECZPOSPOLITA!“

Dnia 8 listopada 1928. **Eugenjusz Wojtych.**

Nowe życie—nowy pozytywizm

Gdy pytamy wszyscy wokół, jaki dać **nowy ideał** ogółowi, a w szczególności **młodzieży,** nowy **typ-wzór,** któryby **organizował jej wyobraźnię,** wychowywał ją do tego, **by żyła z charakterem,** zarówno w swoim osobistym, jak i odrodzonym państwowym bycie Polski — to odpowiedź jest jedna i jedyna: **Tym ideałem jest — zrealizować Ojczyznę.**

Ideał niepodległości był ideałem formalnym; osiągnięty domaga się wypełnienia go **treścią.** Musimy sobie i światu dać dowód, że był sens naszej walki o niepodległość — że niepodległość była środkiem niezbędnym do wyzwolenia żywych energji naszej rasy — a nie tylko romantyczną podnietą i nacjonalitarną ambicją. Tylko wtedy zasługuje naród na niepodległość, gdy ona jest mu bazą do ekspansji pełnego, zdrowego, rzeźkiego, ładnego życia. Naród wtedy zasługuje na niepodległość, gdy człowiek żyjący w nim, patrząc na życie wokół siebie, wiary nie traci w wartości duchowe.

Dziś, w pierwszą dekadę Polski niepodległej, spytajmy, iluż pośród nas w tej wierze nie chwieje się?... A przecież od wiary tej w szerokich masach narodowych, zależy, czy naród nasz, umieszczony na skrzyżowaniu straszliwych parć dziejowych, uzyska prężność i nieugiętość na miarę tej dziejowej grozy.

Tym typem-wzorem, wychowawczym dla charakterów ideałem, musi być typ rozumnego i dobrego **władcy, gospodarza, organizatora i opiekuna.** Władcy — powtarzam — bo demokratyczna koncepcja władzy, wyrażona i w naszej konstytucji, władzę suwerenną umieszcza w nas wszystkich, we wszystkich dojrzałych obywatelach Polski. Ale szczególną odpowiedzialność władcza ciąży na nas, Polakach w Polsce, bo myśmy to państwo odbudowali, bo, jak dotąd, nam tylko tylko na niem zależy, bo tego państwa, raz jeszcze pozbawieni, poszlibyśmy, może już na zawsze, na pognój dla ras wrogich. Caveant — Poloni!...

W typie władczym powinni rozradować się wszyscy: Żołnierz i kobieta, dziecko i chłopiec, tancmistrz i filozof, artysta i duchowny, robotnik, urzędnik i uczony.

Żołnierza mundur i broń jest realizacją marzeń paru pokoleń polskich o polskim mundurze i broni. Jeszcze tak niedawno, tak niedawno, przed laty kilkunastu, w rocznice narodowe, chodziliśmy pochodami tłumnymi i — bezbronnymi, i upajaliśmy się — czem? Wzniosłem, szlachetnem, patrjotycznem słowem. A dziś? Dziś, w milczeniu, bez mów, bez tyrad, przeciągają baterje, kompanje i szwadrony. I te ciężkie haubice, ciągnione przez konie olbrzymy, to, dalibóg, stokroć piękniejsze, bo groźniejsze stokroć i stokroć rzeczywistsze, słowo o Polsce! W rzeczach małych i wielkich, w miłości i w dziejach Rzeczywistość ma smak jedyny, nieporównany. Komuż, jak nie żołnierzowi polskiemu w tym smaku najsolenniej rozlubować się? I czemś więcej jeszcze dziś jest żołnierz polski, niż był przed laty żołnierz-powstaniec. Bo wtedy mieliśmy wszystko do odzyskania — a dziś mamy wszystko do stracenia. W nikim tak jak w żołnierzu polskim, nie skoncentrowała się **godność opiekuńcza.** Ale potencjonalnie wszyscy jesteśmy żołnierzami. Wszystkie **psychiki** w Polsce każdej chwili gotowe być muszą do mobilizacji. Mobilizacja armji udać się może tylko przy doskonałej mobilizacji dusz. (I z tego punktu widzenia oceniać nam należy zjawisko rozmaite, jak np. **sport,** który rozwijać się powinien w myśl tej idei Staszyca: „Sztuka wojenna powinna być jedynym celem ćwiczeń ciała w edukacji republikanina“).

Kobieta w ideale opiekuńczym, rodzicielskim, znajdzie odtrutkę na wiele tendencyj współczesnych, „androgynicznych“; ale ideał to rodzicielstwa, opiekuństwa, na miarę wyższą: on przeciwdziałać będzie częstemu u kobiety małodusznemu szowinizmowi rodzinnemu, wskaże jej, że prawdziwy chrześcijanin zawsze jakąś cząstką duszy pozostaje bezdomny.

Dziecko od maleństwa wychowywane będzie do tego, ażeby być opiekunem jeszcze młodszych (tak jest u chłopów), czy choćby tego szczeniaka... I uczyć się będzie ambicji, ażeby **wyrosnąć na kogoś, od kogo wiele zależy** — kto więc musi być opanowany, czysty, zdrowy, wytrwały, sprawiedliwy, rozsądny.

Chłopiec przed oczyma wyobraźni będzie mieć ideał **dżentelmena** — bo ideał ten jest niewątpliwie jednym z aspektów ideału władcy. Kto jest dżentelmen? **Dżentelmen to jest człowiek, który nie ulega panice.** Żyć trzeba z myślą o tem, że pewnego dnia, pewnej godziny, Los niespodziewanie rękę położy na człowieku i obnaży go do cna. Co wtedy w człowieku pokaże się?!... Czy człowiek każdej chwili gotów jest zmierzyć się oczyma ze straszliwością żywiołów lub z nonsensem niesamowitym przypadków — lub z kataklizmami historji? Młody człowiek powinien kształcić się obyczajowo tak, jakby dziś lub jutro spotkać się miał z paniką wokół siebie. Co wtedy uczyni on — **odruchowo?** Czy będzie wtedy tratował słabszych, lub czy głowę straci i zginie, lub czy plunie na sąd historji i pomyśli tylko o ratowaniu ciała swego; czy też z zimną krwią spróbuje sytuację opanować i godność ocalić — oto jest egzamin dojrzałości, do którego trzeba przygotowywać się codziennie, z którego wyjdzie się — jeśli się wyjdzie — z pamięcią już na całe życie, krzepiącą i zdrową, albo haniebną i rozkładającą. Kto więcej wart, czy ten, co cnotliwym jest lekko, mimowoli, **z instynktu** — czy ten, co musi ze sobą walczyć dopiero, aby cnotę osiągnąć? Kto więcej wart, czy ten, co tonącego widząc, bez wahania skacze do wody, czy ten, co walcząc przez minutę ze sobą, skacze do wody — za późno? Cnota mierzy się na sytuacjach patetycznych, wymagających decyzji momentalnej i bohaterskiej. Każda sekunda wahania w sytuacjach takich bywa powodem klęski. Więc cnota powinna być instynktownie pewna — **gotowa.** Człowiek gotowy więcej wart, niż niegotowy. Dżentelmen, to człowiek **gotowy.** — Z ideału dżentelmena wynika już logicznie cały charakter obyczaju. Związać na nowo, **uszlachetnić,** nadać głębszy sens obyczajowi, tak bardzo zachwianemu dziś — oto wcale zadanie dla młodzieńców.

Tancmistrz zaopiekuje się czystością, wesołością i temperamentem rasy, które dziś tak zanieczyszczone i osowiałe są popod namułem obczyzny. Dobra zabawa — zabawa według własnego rytmu i własnej melodji — niemała to rzecz! Kwiecistość życia.

A **filozof** przeżyje dzieje ducha ludzkiego i narodowego w szczególności, tak, aby ustalić residuum wartości cywilizacyjnych zgoła niewątpliwych i ustalić w ten sposób **objektywne kryterja postępu.** Zapragnie też ustalić wytyczne intencjonalne „duszy narodowej“ i przez pryzmat tych intencji najbardziej nieugiętych, najbardziej spontanicznych, przełamywać będzie, na użytek duchowy narodu, prądy wszelakie, które doń z zewnątrz przenikają.

Artysty psychikę władczą wyrazi w dążeniu do monumentalnej prostoty. Twórczość swą — zdyscyplinuje świadomie — ale nie rozprószy się w czysto intelektualistycznych igraszkach, jak ludzie z marginesu kultury narodowej i chrześcijańskiej. Człowiek, jego dusza żywa i jego kształt żywy, pozostaną w centrum przeżyć tego artysty — a wraz z człowiekiem, światy tajemne i bogate, które dusza człowiecza przeczuwa. Twórczość będzie prostą, oszczędną i zorganizowaną w wyrazie — ale będzie **hymnem,** hymnem na cześć Osobistości, walczącej ze złowrogą i tajemniczą potęgą rozkładu na Rzeczy. Artysta zaopiekuje się walczącej ze złowrogą i tajemniczą potęgą jest stać na rubieży cywilizacji spirytualistycznej, wynoszącej ducha nad ciało, a równo ważącej uczucie, wolę i rozum.

Duchowny obronę wiary nie tyle policji i układom konkordatowym powierzy — ile sam ją weźmie na swoją głowę, swe sumienie, swoje barki. Zejdzie między ludzi i usłyszy, jak w niedzielne popołudnie na przedmieściu rozmawiają o tajemnicach zła i dobra, Boga i szatana. Posłucha tej mowy — i pojmie, że znowu ludzie zaczynają niepokoić się i szukać. I zrozumie, że odpowiedzią najlepszą jest samo życie — życie chrześcijańskie. Ale i rozum potrzebuje uspokojenia. Więc oglądnie się za nowemi odświeżającemi drogami apologetyki.

Robotnik, który poczuje, że praca jego idzie na korzyść naprawdę całemu narodowi, przepoi się odpowiedzialnością za solidność produkcji narodowej; będzie, jak ów „Anglik, dobry zegarmistrz, który czuje, iż zegarmistrzem będąc, dopomaga swewu narodowi w jego celach ostatecznych“ (jak Słowacki powiada). **Urzędnik** zawsze będzie docierał myślą swoją i wyobraźnią, poprzez haszcze formalistyki i manipulacji do spraw żywych, nad któremi powierzono mu pieczę. **Uczony** uzyskuje w postawie władczej najpotężniejszy motor swej twórczości. Tysiące zagadnień odnajduje się po drodze, skoro zdąża się ku celom praktycznym, wyraźnie określonym. Umysł, podgrzewany namiętnością celów cywilizacyjnych, rzuca błyski w ciemność, dziwnie celne i odkrywcze.

Z chwilą, w której powstanie wielka namiętność **zrealizowania ojczyzny, tak, aby słowo „ojczyzna“ nabrała swego sensu istotnego,** to znaczy, **ażeby nikt więcej w ojczyźnie nie czuł się bezdomny** — z tą chwilą **myśl narodu** uzyskuje podnietę olbrzymią i tereny poszukiwań metodycznych we wszystkich dziedzinach wyraźnie wyznaczone.

Cała kultura musi ożywić się, gdy się ukażą cele, do których zdążać jest namiętnością.

Obok namiętności celów rozwinąć się musi **namiętność prawdy,** prawdy, jako najskuteczniejszego uchwytu rzeczywistości.

Odświeżyć więc i odnowić **musimy** ideał **pracy organicznej.**

O ileż jednak szerszym — rozpęd i groźniejszym — nacisk rzeczywistości, będzie teraz niż przed laty kilkudziesięciu. Wszak mamy władzę polityczną w swem ręk. — i wszak dziś każdy błąd ważniejszy sprawdzać będziemy dokładnie — osłabieniem mocy państwa...

Młodzi ludzie inteligentni muszą dziś, jak ongiś nestorowie nasi, pod czas swej młodości, ambicje swe skierować ku **wiedzy, na użytek narodowego życia.**

Pokolenie młodzieży w epoce „pozytywistycznej“ kształciło się na ideale człowieka **pracy samodzielnej, samouka-odkrywcy.** Pokolenie współczesne młodzieży winno do aspiracji tych nawrócić.

Nie potrzebujemy zagranicą tylko poszukiwać typów wzorowych człowieka tęgiego, samodzielnego. Trzeba tylko oblądnąć się troskliwie po naszych dziejach, zwłaszcza porozbiorowych, a znajdziemy niewyczerpane bogactwo przykładów życia szlachetnego i dzielnego. Rozrzuceni po świecie, rozsypani losami przeciwnymi, Polacy wybijali się ludzkością, talentem, wytrzymałością, samodzielnością, męstwem, dobrocią, prawością. W naszem wielkiem znużeniu winniśmy jak najczęściej wracać myślą do tamtych ludzi; znajdujemy w nich pociechę i otuchę, że należymy do rasy tęgiej i szlachetnej, o własnym typie wzorowym, charakteru, rasy, która czeka jeno na **nową organizację wyobraźni.**

Odnaleźć patos owych „małych idei“ Prusa — nastawić psychikę swoją na gospodarkę intenzywną, która żadnego półka nie marnuje — oto hasła: Ale dziś „małe idee“ nie zagrożą nam jak podówczas, pomniejszeniem celów. Bo dziś żyjemy **pod ciśnieniem wolności:** Wolni jesteśmy — i odpowiedzialni — **za wszystko.**

K. L. Koniński.

Dla P. T. Duchowieństwa

znaczne ulgi w nabyciu zegarów i zegarków najlepszych fabryk

A. SULIKOWSKI

zegarmistrz . 1071

Kraków, ulica Grodzka L. 1.

SKŁAD FABRYCZNY założony w r. 1858

Najlepsze zegarki Zenith na składzie.



Kupno fortepianu lub pianina jest **pokaźnym wydatkiem.** To też osoby, pragnące nabyć instrument, powinny się poważnie zastanowić, jaka marka odpowiada ich środkom i wymaganiom. Jedynie nasz skład, posiadający wyłączne zastępstwo wszystkich firm, uznanych przez znawców **za najlepsze** jak **Bechstein — Blüthner — Bösendorfer — Ehrbar — August Förster — Gaveau — Schweighofer** i t. d daje gwarancję, że nabytek okaże się korzystnym.

HELENA SMOLARSKA KRAKOW SZEWSKA 9. **Telefon 4365.**

O czem piszą inni?...

Kłopoty Be Be z Konstytucją.

Z referatu prof. Makowskiego na posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu wyprowadza socjalistyczny „Robotnik“ wniosek następujący:

„Oto Blok Bezpartyjny nie ma ani możności, ani odwagi, by wystąpić publicznie z własnym, wyraźnym poglądem na reformę ustroju państwa.

Stąd — przeniesienie „punktu ciężkości“ na zagadnienia natury formalnej, przeniesienie, wykoname z dużym zasobem erudycji przez p. Makowskiego; stąd również — beznadziejna słabość podstawy zasadniczej Bloku Bezpartyjnego.

Ktoś, kto ma jasną myśl, jasny plan działania, ten nie gromadzi w pocie czoła „wątpliwości“ formalnych“.

W monarchistycznem „Słowie“ wileńskiem czytamy:

„Partje wiedzą, że nic nie jest tak łatwe, jak krytykowanie projektu nowej konstytucji, dlatego chcą, aby rząd pierwszy wystąpił z projektem, by na ten projekt najzajadlej odrazu się rzucić. Żądanie wystąpienia z projektem, skierowane do rządu, to chęć wciągnięcia rządu w pułapkę“.

Dziwna „pułapka“! Każde stronnictwo, które zgłasza jakiś wniosek, wpada w taką „pułapkę“. Wcześniej czy później będzie musiał i rząd wyjaśnić swe stanowisko, bo jeśli nie zgłosi projektu zmiany Konstytucji BeBe, to uczynią to niezawodnie te stronnictwa niezależne, które już przed majem 1926 roku dążyły do naprawy ustroju.

Stan zatem prac nad rewizją Konstytucji pozostawia dużo do życzenia. Miejmy jednak nadzieję, że i w obozie „sanacyjnym“ wezmą górę ludzie dobrej woli, a rozumni, i poprą projekty niezależnego obozu umiarkowenego zarówno w zakresie rewizji Konstytucji, jak zmiany ordynacji wyborczej.

P. Moraczewski polemizuje z p. Markiem

Posłowie socjalistyczni wnieśli interpelację, w której umieścili w całości list otwarty pos. Marka do p. min. Moraczewskiego. Ponieważ sprawozdań z posiedzeń Sejmu nie wolno konfiskować, więc „Robotnik“ wydrukował obecnie w całości to ostre oświadczenie przywódcy PPS.

Na list p. Marka odpowiedział minister Moraczewski na łamach „Przedświtu“ oświadczeniem, że nie ma zamiaru odpowiadać na list p. Marka. Przedewszystkiem dlatego, że p. Marek niereagował na ciężkie zarzuty postawione mu przed rokiem w liście otwartym do Rady Naczelnej P. P. S., a także dlatego, że nie może „walczyć z panem mecenasem“.

„Obsypie mnie gradem wyroków partyjnych, a ja go nawet skarżyć nie mogę do sądu, wszak jako poseł jest nietykalny. Niechajbym ja choć palec na niego skrzywił, zamknąłby mnie jak amen w pacierzu“.

Tu p. minister najwyraźniej sobie żartuje, bo przecież Sejm często uchwalał wnioski o wydanie posłów sądom.

Dalej pisze p. Moraczewski:

„A zresztą nie mnie równać się z takim bohaterem, który w latach 1904 i 1905 przechowywał we własnem mieszkaniu w samym Krakowie parę brauningów i jak sam twierdzi, nie bał się ani trochę“.

W zakończeniu p. Moraczewski znowu żartobliwie oświadcza, że postanowił wrócić do cnót chrześcijańskich:

„Kto na ciebie obelgami, ty na niego... czekoladą. Marka „Optima“ jest najlepszą“.

P. Marek jest współwłaścicielem krakowskiej „Optimy“.

Jak z tych wyjątków widać, polemika p. Moraczewskiego jest znacznie dowcipniejsza i wytworniejsza, niż „polemika“ (jeśli ją tak nazwać można) pos. Sławka.

Plac Marsz. Piłsudskiego w Warszawie

Prasa „sanacyjna“ raduje się zwycięstwem, jakiem było przeforsowanie w radzie miasta Warszawy uchwały o przemianowanie Placu Saskiego na plac Piłsudskiego. Ale zwycięstwo to odniosła „sanacja“ z takim trudem, że można wątpić, czy jest ono uczczeniem ministra Piłsudskiego. Wnioski o zmianę nazw czy placów powinny przechodzić przez aklamację. W Warszawie było zupełnie inaczej.

Na 136 członków rady miejskiej i magistratu głosowało za wnioskiem zaledwie 52, przeciw 43, reszta zaś wstrzymała się od głosowania. I zupełnie niesłusznie pisze „Kurjer Poranny“ w tytule „Przymierze KOPS'a z Bundem“, bo przedewszystkiem KOPS (Komitet Obrony Polskości Stolicy) nie istnieje, a w radzie miejskiej istnieje Koło narodowe i Koło chrześcijańsko-społeczne, które wstrzymało się od głosowania. Z żydów zaś wielu głosowało za zmianą nazwy placu. W ich imieniu p. Truskier wygłosił mowę, którą bardzo chwalili „sanatorzy“. Jak opisywał syjonistyczny „Nasz Przegląd“:

„Kilku radnych z grupy sanacji podchodzi do r. Truskiera i ściska mu dłoń“.

Radosny nastrój, który powinien w tych dniach panować, zakłócili „sanatorzy“ przykremi zgrzytami. P. Kościałkowski ośmielił się nawet chwalić „ratowanie Polski przed zagładą“ w maju 1926 roku! O uczczeniu Dmowskiego, Paderewskiego, Hallera i innych oczywiście żaden „sanator“ nie pomyślał.

10-lecie niepodległej Polski.

Uroczystości w Rzymie i Londynie.

Z okazji dziesięciolecia Niepodległości Polski odbędzie się dzisiaj w polskim kościele św. Stanisława w Rzymie uroczyste nabożeństwo pontyfikalne, celebrowane przez Ks. Biskupa Łozińskiego Kazanie wygłosi Ks. Biskup Dr. Kubina. Po odśpiewaniu hymnu „Te Deum“ Ks. Kardynał Prymas Hlond udzieli sakramentalnego błogosławieństwa.

Na uroczystem tem nabożeństwie obecni będą Ks. Arcybiskup Nuncjusz Karol Chiarlo, Ambasador Skrzyński, poseł Przeździecki, kolonja polska i przyjaciele Polski.

Po południu, Ambasador Skrzyński wyda przyjęcie, ażeby około osoby Ks. Kardynała Prymasa zgromadzić polskie duchowieństwo w Rzymie.

Staraniem rektora Misji Polskiej w Londynie, ks. Teodora Cichosa, odbędzie się z racji 10-tej rocznicy Niepodległości Polski uroczyste nabożeństwo dziękczynne w kościele polskim, przy Mercers street w Londynie, na którem obecni będą: Minister, przedstawiciele Poselstwa polskiego i Konsulatu generalnego, tudzież cała kolonja polska. (KAP).

5 tys. dolarów na stypendjum studentów lwowskich.

Jerzy Baworowski b. poseł do austrjackiej rady państwa i sejm ustawodawczy z okazji uroczystego święta narodowego przekazał przez Bank Hipoteczny do rąk przewodniczącego komisji dla spraw młodzieży senatu akademickiego uniwersytetu lwowskiego 5.000 dolarów na fundusz stypendjalny im. Jerzego i Katarzyny z Zamoyskich Baworowskich, z tem że procenty z tego kapitału mają być użyte na **dwa stypedja dla studentów i studentek uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie narodowości polskiej religji rzymsko-katolickiej.**

Uczczenie pamięci pierwszego polskiego prezesa Sądu Okr. w Cieszynie.

W związku z programem obchodu uroczystości dziesięciolecia niepodległości Polski w Cieszynie odsłonięta będzie w tamt. gmachu sądowym tablica pamiątkowa pierwszego polskiego prezesa cieszyńskiego sądu okręgowego ś. p. dra Bocheńskiego.

Radjo w dzień święta Niepodległości.

Dzisiejszy dzień będzie uroczystym obchodem 10-cio lecia niepodległości przez radjofonję. Obchód ten przybrał formę wielkiej zbiorowej audycji literackiej i muzycznej. O godz. 20-tej stacje: krakowska, poznańska, wileńska i katowicka nadadzą kolejno słuchowiska literackie, ilustrujące rozmaite momenty z dziejów tych ziem, ujęte w artystyczny wyraz radjofoniczny. Wyzwolenie Wilna: turniej rycerski na dworze Henryka I-go, turniej trubadurów, pasowanie na rycerza i wielkie przemówienie księcia Konrada Kędzierzawego, pierwszego bojownika o wolność Śląska; obrazki z życia Wielkopolski i Pomorza; przysięga Kościuszki na rynku Krakowskim — oto motywy słuchowisk, które kolejno nadadzą stacje poznańska, krakowska, wileńska i katowicka.

Na ziemiach Rzplitej.

O zmianę granic powiatów w Małopolsce Zachodniej.

Szereg powiatów w Małopolsce Zachodniej nie pokrywa się co do granic z obszarami działania reprezentacji powiatowych. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza, po otrzymaniu z województw rzeczowych danych w tym względzie, wystąpić z odpowiednim wnioskiem na Radzie Ministrów.

Ostatnio wojewoda krakowski doniesł ministerstwu, że sprawa zmiany granic powiatów krakowskiego, wielickiego, makowskiego i myślenickiego jest już przygotowana i po zaopinjowaniu przez wydział wojewódzki zostanie przesłana do ministerstwa z odpowiedniemi wnioskami.

Nowy Targ pod znakiem wyborów.

W dniu 18 grudnia odbędą się wybory do Rady miasta Nowego Targu. Agitacja już się rozpoczęła; stanęły przeciwko sobie dwa obozy, na czele których jako kandydaci na burmistrza stoją obecny burmistrz N. Targu Rajski i Drużbacki, prezes miejscowego Koła Partji Pracy. Wyborcy żydowscy staną do urn wyborczych do miejscowego kahału w dniu 18 b. m. Tu walczyć będą o stanowisko przewodniczącego gminy Hamerschag i Dr. Goldmer.

Sędzia zasądzony na 3 mies. aresztu.

Sąd najwyższy rozpatrywał w tych dniach sprawę sędziego Andruszkiewicza z Brześcia nad Bugiem, oskarżonego o niedbalstwo polegające na tolerowaniu nadużyć urzędników sądowych. Oskarżony był uniewinniony przez sąd apelacyjny; sąd najwyższy jednak skasował ten wyrok, skazując Andruszkiewicza na 3 miesiące aresztu. Skazanie sędziego na areszt pozbawia go jednocześnie godności sędziowskiej.

Zlikwidowanie komitetów komunist. w N. Sączu.

Organa policyjne w Nowym Sączu aresztowały onegdaj 26 osób za działalność komunistyczną a w szczególności za należenie do dzielnicowego komitetu komunistycznej partji polskiej, lokalnego komitetu „Mopru“, do komitetu pomocy więźniom politycznym i do związku młodzieży komunistycznej. Wykryto ponadto tajną drukarnię, w której były wybijane odezwy o treści antypaństwowej. Wśród aresztowanych znajdują się wybitni agitatorzy komunistyczni. Ze znalezionego materjału wynika, że **komuniści przygotowywali antypaństwowe wystąpienia w dniu 10-lecia Niepodległości Polski.**

Aresztowani odpowiadać będą za zbrodnię zdrady głównej, za którą grozi im kara kilkuletniego więzienia. (Połap).

Więźniom w Łucku udzielano „urlopów“

Do Łucka zjechała w tych dniach specjalna komisja ministerjalna na skutek doniesień o nadużyciach w tamtejszym więzieniu, które polegały na urlopowaniu więźniów politycznych. Obława zarządzona poprzednio, dała sensacyjne wyniki. W domach prywatnych w Łucku aresztowano 4 więźniów, przebywających na „urlopie“. W aferę zamieszani są wyżsi i niżsi urzędnicy więzienia.

Kilku wyższych urzędników już zawieszono w urzędowaniu.

Napad bojówki ukraińskiej na księdza.

Na plebanję proboszcza parafji Powiśnia w pow. gródecko-jagiellońskim wtargnęło 4 zamaskowanych drabów, którzy zażądali pieniędzy, jednakże szukali w szufladach jakichś papierów. Gdy bandyci byli zajęci przeszukiwaniem szuflad, ks. J. Lestorczyk wyszedł do drugiego pokoju, skąd wyskoczył przez okno. Bandyci dali za nim kilka strzałów, lecz chybili, poczem uciekli nie zabrawszy nic z sobą. Ks. Lestorczyk twierdzi, że była to bojówka ukraińska.

—ooo—

RUCHLIWOŚĆ KOŁA TOW. SZKOŁY LUD. W ZAKOPANEM. Koło T. S. L. uruchomia w tym miesiącu w Zakopanem 5-cio miesięczny bezpłatny kurs gęślików i skrzypiec. Nadto w Bukowinie obok Zakopanego i Witowie kursy koronek klockowych. Jak z powyższego okazuje się, to zakopiańskie Koło T. S. L. rozwija żywą działalność. (Połap.).

POŻAR POZBAWIŁ DACHU NAD GŁOWĄ 60 OSÓB. Donoszą ze Stryja., że w Synowódzku Wyżnem wybuchł pożar w barakach należących do warsztatów „Marja“. Pastwą pożaru padły cztery baraki. Szkody wynikłe wskutek pożaru — znaczne; 60 osób pozostało bez dachu nad głową i biwakuje pod gołem niebem.

WYPADŁ Z KARUZELI W ŚRODEK TŁUMU. W Częstochowie na placu, gdzie mieszczą się huśtawki i karuzele, wydarzył się onegdaj wypadek, który pociągnął za sobą kilka ofiar. Oto niejaki T. Paczyński podczas jazdy wyleciał z siedzenia i wpadł między tłum, stojący obok karuzeli. Skutki upadku były straszne. Paczyński uderzył nogami w brzuch F. Krzyszczyka, który nazajutrz zmarł w szpitalu. Jedna kobieta doznała złamania żeber, trzecia zaś ofiara wypadku, nieznany mężczyzna, również został poważnie okaleczony.

Z całego świata.

Fundacja dla zwalczania trądu.

Znany miljoner i filantrop John D. Rockefeller jr. przekazał jednej z amerykańskich instytucyj sumę 100 tysięcy dolarów, celem założania w Cebu na Filipinach stacji dla chorych na trąd w stadjum początkowem. Dotychczas **istniała na tych wyspach** jedna stacja, przyjmująca trędowatych, bez względu na stopień schorzenia.

Fortepiany-Pianina-Fisharmonje
poleca na korzystnych warunkach nowe i używane
Najstarszy Skład Fortepianów
Wł. Bołoński (Z. Raba Nast.)
w Krakowie, Rynek gł. 34. Pałac Spiski
Rok założenia 1880. Nr. telefonu 465.
Własna sala koncertowa.

Pensja prezydenta Stanów Zjedn.

Z racji nowego prezydenta roztrząsano w Ameryce między innemi pytanie, ile otrzymuje prezydent pensji i jak się akt odbierania pieniędzy odbywa. Zajął się tą kwestją także „New York Times“, który przynosi takie ciekawe szczegóły. Urzędniczka ministerstwa skarbu miss Kate Shea wręcza prezydentowi każdego pierwszego kopertę z jego pensją, która obecnie wynosi 6.500 dolarów miesięcznie. Ponadto otrzymuje prezydent 25 tysięcy dolarów na koszta podróży, oraz 125 tysięcy dolarów na utrzymanie Białego Domu. Osobno pobiera kancelarja prezydenta 26 tysięcy dolarów na prowadzenie korespondencji.

—ooo—

WYBUCH ETNY.

Strumień lawy spływa obecnie czterema ramionami, szerokości 600 m. ku morzu. Obecnie najbardziej zagrożoną jest miejscowość Carebba, posiadająca szereg fabryk, skąd usuwa się maszyny z największym pośpiechem. Zagłada grozi również kwitnącym wsiom Giarre i Riposto; silne oddziały wojska usiłują skierować bieg lawy specjalnie wykopanemi kanałami ku morzu. Na miejsce katastrofy ściągają z całej Sycylji, a nawet z lądu tłumy ciekawych, co nawet zmusiło władze do wydania odpowiednich zarządzeń, mających na celu zarówno bezpieczeństwo ciekawych, jak i normalny tok robót ratunkowych.

Szczególnie piękny w swej grozie widok roztacza się z Taorminy, gdzie stoją liczne hotele. W historji wybuchów Etny obecnie po raz trzeci lawa dosięga morza. Z okolic zalanych lawą, albo zagrożonych, uciekło 5 tysięcy osób. Prof. Ponti, dyrektor obserwatorjum na Etnie, oświadczył, że żywi poważne obawy o Giarre.

—ooo—

HISTORYCZNY POCHÓD W STOLICY ANGLJI.

Dnia 9 b. m. odbył się w Londynie tradycyjny przemarsz przez ulice miasta orszaku historycznego, z okazji objęcia stanowiska przez nowego lorda majora Londynu, którym na rok bieżący został sir Kynaston Studd. W pochodzie zwracały uwagę postacie, symbolizujące postęp, jaki dokonał się w różnych dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego kraju. Wśród tych postaci najplastyczniej przedstawiono rozwój przemysłu drukarskiego od wieku 17-go aż do czasów najnowszych. Najciekawszym fragmentem pochodu były osoby, symbolizujące postęp w dziedzinie oświaty powszechnej, sięgający wstecz do czasów króla Alfreda.

SPADEK LICZBY URODZIN W GDAŃSKU. Urzędowa statystyka Wolnego Miasta Gdańska wykazuje rosnący spadek liczby urodzin na terenie miasta. W okresie 8 lat od r. 1920 do r. 1927 zmniejszyła się liczba urodzin bardzo znacznie; podczas gdy w r. 1920 przyszło na świat w Gdańsku 11.091 dzieci, to w r. 1927 urodziło się ich tylko 8.773.

28 DZIEWCZĄT UTONĘŁO W NILU. Z Kairo donoszą: Nadmiernie obciążona łódź, przewożąca gromadę dziewcząt, udających się na drugi brzeg rzeki celem zbierania kwiatów, przewróciła się. Dwadzieścia osiem dziewcząt utonęło.

Ks. Kazimierz Nycz

ekspozyt w Klikuszowej

zaopatrzony św. Sakramentami zmarł w Krakowie dnia 9. XI. br. w 40 roku życia, a 17 kapłaństwa. Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Wilamowicach odbędzie się w niedzielę dnia 11 b. m. o godzinie 3-ciej po południu, zaś w poniedziałek dnia 12 b. m. o godzinie 8-mej rano nabożeństwo żałobne po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O „Teatro dei Piccoli“ słów parę.

Podnoszono już w pismach, że ten teatr nie jest zabawką, ale sztuką wielką pod każdym względem. Tacy ludzie jak E. d'Annunzio, Sara Bernhard, E. Duse, D. Niccodemi, Pirandello, Puccini, M. Reinhard, B. Shaw, R. Strauss i sam Mussolini, wyrażali się o nim z zachwytem. Podnoszono wspaniałe zespolony ruch lalek, ze śpiewem i muzyką, z tłem dekoracyjnem i światłem, oceniano należycie świetne podpatrzenie i oddanie ruchów i sposobu wyrażania się, podziwiano niezwykłą składność i sprawność techniczną. Boy-Żeleński pisał, że jeszcze nie widział „tak dowcipnych marjonetek..“ Śpiewaczka ze swoją koloraturą, tremolem, piersiowemi tonami“ i t. d. oddana była przedziwnie. Spostrzeżono „więcej inteligencji i artyzmu, w tańcu więcej wdzięku, harmonji i plastyki powabnej, niż w popisie niejednego zespołu ludzkiego“. Doceniono też z jednej strony tradycję, a z drugiej postęp i współczesność w grze scenicznej. Nic więc dziwnego, że najpoważniejsi uczeni, literaci, artyści, muzycy, duchowni i t. d. spieszyli podziwiać niezwykle u nas przedstawienia. Sądzę jednak, że zamało podkreślono czynnik narodowy włoski tak w pomyśle, jak i wykonaniu. Stronę techniczną opanować można, na bogactwo dekoracji i kostjumów można się też zdobyć, ale tylko naród włoski, o tak niesłychanej kulturze życiowej i artystycznej, posiadający tak niezwykłe zdolności oratorskie i wytworność mownych ruchów, oddających najdrobniejsze uczucia, mógł tak pod patrzeć i oddać życie na scenie. Artysta choćby najlepszy, zawsze ma pewne niedomagania, laleczki zaś są syntezą doskonałości artystycznej. Temi kilku słowami żegna krakowskie „Dante Alighieri“ Teatr „Dei Piccoli“, życząc dalszych powodzeń, godnych włoskiego geniuszu. **Ks. dr. Tad. Kruszyński.**

Dobry aktor. — Jaką rolę ja dostanę, panie reżyserze? — Pan będzie ojcem bohaterki. — A co on robi? — Umiera 10 lat przed rozpoczęciem pierwszego aktu...

Wspólny rachunek. — Ja posiadam razem z mężem wspólne konto bankowe... — Zdaje mi się, że jest to bardzo niewygodne. — Przeciwnie! Mąż mój ustawicznie wpłaca pieniądze a ja je z banku podejmuję.

Manifest płomienny.

Niech rwą orkanem bystre strofy rozżagwionych pieśni,
niech wicher nowej epoki przeorze smug dążeń rozmokły,
niech nic się nam koronkowo nie marzy i nie śni;
marzeń całe tabuny od wieków się wlokły!

Wygnać z suteryn biedotę na słońce,
dać w szorstkie łapy rydle, oskardy i pługi,
niech orzą i budują i niech legną w orce —
niech się przesuną z płaczem pogrzebów krwawe strugi!

My im w czarnym kirem oblepione trumny
ostremi, grubemi gwoździami powbijamy gwiazdy, —
w sztandary z orłem rzewnie otulim........

W przedwiośniu tej wichrowej jazdy
z cienistych skwerów runie na ulice
w oślepiającem słońcu, — w ramion twardym chrzęście
gromada, Polskę budować, rytm chwili podchwycić,
w jedno zespolić mocne, grube pięście!

Razem! niech w barach gorąca grzmi krew,
na usta uderzy salwa zdarzeń nowa!
Prężymy się krzepko jak słupy wiosennych drzew:
Łodzi, Bielska, Sosnowca, my chcemy setnego Chorzowa!

Niech zjadą Prezydenci i widzą Posłowie:
Mur głów, bór wieżyc, miljon tęgich dłoni —
po szklanych falach powietrza rozbrzmiewa,
do Manchester, Moskwy, do Nev-Yorku dzwoni
napór skłębionej woli, płomień napiętych mięśni, stalowy łoskot
(rąk, okrzyków ulewa!)

Po kablach pobiegną strwożone depesze,
pobledną w hallach banków zgrzybiali Loyd George'e,
przesuniemy zegary świata o miljon przyspieszeń!
Pożar słów nowych w chmurach dni zagorze!

Uderzą dzwony na trwogę w omglonym Londynie
gdy nasze statki wpłyną w gładź morza milczącą —
krążownik smutny, niemiecki przypłynie
i flagę czarną zwiesi przed Gdynią rosnącą.

Wybuchnie smolnym słupem ropa z pod gleby ulewna
na wzgórzach zaludnionych szybami dumnemi —
rozleje się w żyłach pomp, rozpięni w cysternach:
radością bogactw, rosną pieśnią ziemi.

Szumiący żar dzieł naszych o twarze się otrze,
spełnimy do dna winem wesela napełnione stągwie,
na piersiach płodnej ziemi rozpostrzem
pszeniczną Polskę, jak uśmiechniętą chorągiew.

Marjan Czuchnowski.

Najnowszy cud Radjotechniki
aparaty bez anteny bez uziemienia
wyłączają stację miejscową.
Aparaty i części składowe fy „Horny“ oraz wszelkie inne sprzęty radiowe stale na składzie.
Dogodne warunki ratalne! 47 s.
Mieczysław Deblessen
Kraków ul. Mikołajska 32.
Lwów Kołłataja 7. Katowice Pawła 7. Bydgoszcz Jagiellońska 13.

Sport.

Wisła — Śląsk.

Dzisiaj, w święto Niepodległości, rozegra krakowska Wisła swe przedostatnie spotkanie ligowe z drużyną „Śląsk“ (Świętochłowice). Śląsk znajduje się w doskonałej formie i potrafi stawiać opór nawet najsilniejszym przeciwnikom. Dlatego Wisłę czeka trudne zadanie uzyskania zwycięstwa, które zapewni jej zdobycie zaszczytnego tytułu „mistrza“ poraz drugi.

Zawody odbędą się na boisku Wisły o g. 2-giej popołudniu.

Sensacyjne orzeczenie zarządu Ligi

Mecz Ł. K. S. — Wisła trwać będzie 27 minut.

Na skutek złożonego przez Ł. K. S. protestu, zarząd Ligi postanowił zmienić **decyzję** Wydziału Gier i Dyscypliny, polecającą **powtórne rozegranie całkowitego meczu Ł. K. S.-Wisła.** Według rozporządzenia zarządu Ligi odbędzie się jedynie w Łodzi 27-minutowa dogrywka, bez udziału publiczności. Zaznaczyć należy, iż pierwsza część meczu dała wynik 2:1 na korzyść Ł. K. S. Decyzja zarządu Ligi osłabia do pewnego stopnia szanse Wisły na zdobycie mistrzostwa.

Hokeiści polscy przed sezonem

Polski Zw. Hokeja Lodowego przygotowuje się starannie na nadchodzący sezon zimowy. Hokeiści, po treningu, wyjadą w styczniu na tournee do Austrji i Szwajcarji oraz wezmą udział w mistrzostwach Europy w Budapeszcie od 27 I. — 3. II 1929 r. Ponadto projektowane są wielkie, międzynarodowe zawody pod czas narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem.

NAJSZYBSZA PŁYWACZKA ŚWIATA — POLKĄ.

Amerykańska prasa polska podaje, że Marja Osipowicz, mistrzyni olimpijska w pływaniu stylem dowolnym na 100 metrów, jest Polką, zamieszkałą stale w Worchester w St. Zj. Am. Półn. Osipowiczówna po odniesieniu zwycięstwa na Olimpjadzie została entuzjastycznie powitana w Ameryce przez tamtejszą Polonję.

Krakow św. Gertrudy 5. Kino „Wanda“ Kraków św. Gertrudy 5.
DZIS I CODZIENNIE.
Uroczysta premiera ku czci dziesięciolecia niepodległości
Potężne arcydzieło polskiej twórczości filmowej według nieśmiertelnego dzieła naszego wieszcza ADAMA MICKIEWICZA
PAN TADEUSZ
Reżyseria RYSZARDA ORDYŃSKIEGO Wytw. Starfilm, Warszawa
W głównych rolach: Zofja Zajączkowska, Helena Sulima, Leon Łuszczewski, Stanisław Knake Zawadzki, Marjusz Maszyński, Wiesław Gawlikowski, Marjan Jednowski, Teodor Roland, Ludwik Fritsche, Józef Kotarbiński, Jerzy Leszczyński, Stefan Jaracz, Stanisław Gruszczyński, Ignacy Dygas, JERZY MARR
Rzecz dzieje się w roku 1811 i 1812 na Litwie. Współdział biorą w obrazie Legjony Polskie, armja rosyjska szlachta szlachcianki i lud.

ZEGAREK

ZENITH
TO SZCZYT PRECYZJI

Blednicę niedokrwistość usuwa działa wzmacniająco, odżywczo, podnosząc apetyt niezastąpiony środek dla rekonwalesc. Mra Krzysztoforskiego wino chinowo żelaziste na maładze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach Cena za fl. 4.25 zł. pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie. Mra Krzysztoforskiego wino chinowo żelaziste. — Laboratorjum chemicz. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 300

S. S. VAN DINE. 41

Sprawa panny Odell.

Ale Vance ani myślał słuchać zaproszenia. Wyjął papierośnicę i starannie wybrał sobie Regie.

— Czy pozwoli pani zapalić? — A może pani sama...? Sprowadzam je bezpośrednio od mego ajenta w Konstantynopolu. Są wyśmienite.

Ale ona mruknęła coś gniewnie i spojrzała na Vance'a wzrokiem zimnej wzgardy. Laleczka zamieniła się w herod-babę.

— Wynoście mi się z mieszkania, bo inaczej zawołam detektywa hotelowego. — Podeszła do telefonu i zdjęła słuchawkę z widełek.

— Jeżeli pani to zrobi, — rzekł Vance obojętnie, zapalając papierosa — każę panią wezwać do biura śledczego, celem przesłuchania.

— O cóż panu chodzi właściwie w takim razie?... Przypuśćmy, że znałam Małgosię. To i cóż z tego? Co pana to obchodzi?

Vance uśmiechnął się uprzejmie.

— Właściwie nic. Ale widzi pani, mają aresztować jednego nieboraka pod zarzutem tego morderstwa. Wiem o tem, bo jestem przyjacielem sędziego śledczego i wiem też, że podejrzewają niewinnego. Ale policja dostała napadu gorliwości i kręci się na wszystkie strony jak szalona. Niewiadomo, kogo w najbliższym czasie przyjdzie jej na myśl aresztować. Myślałem więc, że przyjacielską pogawędką mógłbym pani zaoszczędzić wiele nieprzyjemności. Jeżeli jednak woli pani, żebym nazwisko jej podał władzom śledczym, mogę to oczywiście uczynić. W takim razie przesłuchanie odbędzie się oficjalnie, według wszelkich prawideł i przepisów. Dotychczas jednak nazwisko pani jest policji nieznane, nikt nie wie też o znajomości pani z panną Odell. I jeżeli pani będzie rozsądna, niema powodu, aby ktokolwiek miał się o tem dowiedzieć.

Dziewczyna stała z ręką na telefonie, patrząc uważnie na Vance'a który mówił, jak zwykle od niechcenia i z akcentem szczerości. Wkońcu usiadła.

— A może teraz pani pozwoli się poczęstować papierosem? — zapytał pojednawczo.

Przyjęła prawie bezwiednie, nie spuszczając wzroku z Vance'a, jakgdyby chciała wyczytać z jego twarzy, czy może mu wierzyć.

— Kogóż to chcą aresztować? — zapytała wreszcie, ale ani jeden rys jej twarzy nie drgnął.

— Młodego chłopaka, nazwiskiem Skeel. — Głupi pomysł, co?

— Tego głupca! — glos jej wyrażał zarówno pogardę, jak obrzydzenie. — To zwyczajny złodziej. On nie miałby nawet dość nerwów, żeby zadusić kota.

— I ja tak myślę. Ale przecie to nie racja, by skazywać go na śmierć. — Vance pochylił się naprzód z ujmującym uśmiechem. — Panno La Fosse, niech pani pomówi ze mną szczerze, zapominając, że jestem obcym człowiekiem, a daję pani słowo honoru, że ani policja, ani sędzia śledczy nie dowiedzą się o pani. Nie mam nic wspólnego z władzami, ale jakoś nie mogę pogodzić się z myślą, że niewinny ma ponieść karę. Jeżeli pani udzieli mi jakichkolwiek informacyj, zapomnę zupełnie o ich źródle i nie będzie pani wciągnięta w tę przykrą sprawę.

Panna La Fosse nie odpowiadała przez kilka minut. Starała się widocznie ocenić w duszy charakter Vance'a i musiała dojść do wniosku, że nie ma nic do stracenia, gdyż wkońcu zaczęła mówić z wahaniem:

— Widzi pan, mnie kazano trzymać język za zębami. Jeżeli nie posłucham, mogę znowu sterczeć w chórze. A to nie życie dla istoty o gustach wybrednych, jak ja, proszę mi wierzyć.

— Ta nieprzyjemność nigdy nie spotka pani wskutek mojej niedyskrecji, — zapewnił Vance z ojcowską powagą. — Któż to pani kazał zachować tajemnicę?

— Mój... narzeczony, — wyznała z pewną kokieterją. — To jest bardzo porządny człowiek, który obawia się skandalu, gdyby mnie wezwano jako świadka, albo w inny sposób wmieszano w te sprawę.

— To bardzo naturalne — przytaknął Vance. — A któż jest tym najszczęśliwszym z ludzi?

— No, pan jest zanadto ciekawy! — zawołała zalotnie. — Ja przecież oficjalnie nie ogłaszam swych zareczyn.

— Niech pani bedzie dobra! — prosił Vance. — Pani wie doskonale, że mógłbym łatwo dowiedzieć się o jego nazwisku. Ale jeżeli mnie pani zmusi do poszukiwań na własną rękę, wszczęcz obietnica moja przestanie mnie obowiązywać.

Panna La Fosse zastanowiła się nad tą ewentualnością.

— Myślę, że istotnie mógły się pan dowiedzieć, więc lepiej już powiem, polegając na pańskiem przyrzeczeniu, że mnie pan weźmie w obronę. — Obrzuciła Vance'a powłóczystym spojrzeniem. — Spodziewam się, że mnie pan nie zdradzi.

— Przyrzekam to pani!

— Otóż moim narzeczonym jest p. Mannix, właściciel dużej firmy importującej futra. Wie pan, — nagle stała się skłonną do zwierzeń, — Ludwik, t. j. pan Mannix dawniej chodził z Małgosią. I dlatego właśnie nie chciał, żeby mnie w to wszystko zaplątano. Mówił, że policja mogłaby go nagabywać, nazwisko jego dostałoby się do gazet, a to zaszkodziłoby jego interesom handlowym.

— Bardzo dobrze to rozumiem — mruknął Vance. — A czy przypadkiem pani wie gdzie był p. Mannix w poniedziałek w nocy?

Dziewczyna zdawała się jakby spłoszona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co słychać w Krakowie?

Nabożeństwo żałobne za poległych policjantów.

Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się w kościele Marjackim uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze 18-tu policjantów, poległych z ręki zbrodniczej w obronie porządku i bezpieczeństwa publicznego w przeciągu 10 lat na terenie wojew. krakowskiego. W nabożeństwie celebrowanem przez Ks. Biskupa Dr. Rosponda w otoczeniu licznego kleru, wzięli udział: wojewoda Darowski, wiceprez. m. Wielgus, wiceprezes Sądu apelacyjnego Krzyżanowski, prezes sądu okr. karnego Pelc, przedstawiciele wojskowości, oraz cały policyjny korpus oficerski z komendantem wojewódzkim insp. Pilchem na czele. Podczas Mszy św. orkiestra 20 p. p. wykonała na chórze szereg utworów żałobnych. Po nabożeństwie Ks. Biskup Rospond odprawił przy katafalku otoczonym dziesiątkami gorejących świec, egzekwie, poczem **Ks. patron Tomera** wygłosił kazanie na temat odpowiedzialnej a ciężkiej służby, jaką dla utrzymania bezpieczeństwa publicznego, oraz ładu i porządku wewnątrz Państwa pełnią funkcjonarjusze policyjni. Po Mszy św. oddziały piesze i konne policji przedefilowały na Rynku przed wojewodą Darowskim i komendantem wojewódzkim insp. Pilchem.

—oo—

Częściowe zaćmienie słońca.

W poniedziałek 12 bm. w godzinach porannych, o ile pogoda dopisze, będzie widzialne w Polsce częściowe zaćmienie słońca. W Krakowie rozpocznie się ono o godz. 8 minut 38 czasu środkowo-europejskiego, koniec nastąpi o godz. 11 minut 2. Największa faza będzie o godz. 9 min. 48, przyczem zakryciu ulegną trzy ósme średnicy tarczy słońca. Wyglądem swym słońce przypominać będzie wtedy księżyc po pierwszej kwadrze o rogach skierowanych ku górze i na wschód. Największem w Polsce zaćmienie będzie na północno-wschodnich kresach; w Wilnie np. księżyc zakryje pół średnicy słońca. Zaćmienie to będzie widoczne w całej Europie, prócz Hiszpanji i Portugalji. Następnem wdzialnem u nas zaćmieniem będzie zaćmienie słońca 1 listopada 1929 roku, będzie ono jednak bardzo nieznaczne.

—ooo—

Kraków, dnia 11 listopada 1928.

Niedziela 11: św. Marcina.

Poniedziałek 12: 5 Braci Polaków.

Poniedziałek 12: wschód słońca o godz 6.42, zachód o godz. 16.06.

—oo—

OGRANICZENIA PRZEMIAŁU ZBOŻA. Jak wiadomo, wydany został zakaz przemiału pszenicy na mąkę o typie wyższym, aniżeli 65 proc. wyciąg z ziarna oczyszczonego uprzednio z obcych domieszek oraz zakaz używania w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku mąki pszennej szlachetniejszej, t. j. pochodzącej z przemiału poniżej normy 65 proc.

Zakaz ten wchodzi w życie z dniem 12 bm. i od tego terminu winien być bezwzględnie respektowany. Magistrat krakowski wzywa interesowanych, a zwłaszcza młynarzy i piekarzy do ścisłego stosowania się do powyższego rozporządzenia.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 4 do 10 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 10, ospy wietrznej 3, odry 1, róży 1, błonicy 6 i mumpsu 2.

WYPADEK PRZY PRACY. W zakładach reprodukcyjnych „Akropol" przy ul. Grzegórzeckiej spadła paka na nogi robotnikowi Józefowi Drożdżowi i dotkliwie go potłukła. Rannym zajął się lekarz Pogotowia ratunkowego.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. P. Marja Pajdakowa, żona majora, zam. w Łobzowie, zgłosiła w policji, że dnia 9 bm. około godz. 10.15 skradziono jej, lub też zgubiła w Rynku gł. banknot 100-złotowy. — Na szkodę p. Marji Micińskiej, zam. przy ul. Lelewela 7, skradziono z zamkniętego strychu bieliznę wartości 500 złotych. — Wczoraj rano dostał się nieznany sprawca do mieszkania p. Karoliny Wadowskiej, zam. przy ul. Piotra Michałowskiego 14, przez wyrwanie skobla od drzwi i skradł większą ilość garderoby damskiej i męskiej nieustalonej dotąd wartości. Dochodzenia w toku. — Dawid Sinder, kupiec, zam. przy ulicy Kalwaryjskiej 14, zgłosił w policji, że w nocy z 7 na 8 bm. skardziono mu z zamkniętego magazynu zapomocą dobranego klucza 100 kg ryżu i 20 kg mydła.

—ooo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE ARCHID. KOŁA KSIĘŻY PREFEKTÓW. We środę dnia 14 b. m. odbędzie się posiedzenie Archidiecezjalnego Koła Ks. Ks. Prefektów w Krakowie w „Domu Księży", ul. św. Marka 10, z następującym porządkiem:

1) Praktyki religijne szkolnej młodzieży w świetle rozporządzeń ministerjalnych — ref. Ks. Prof. Sławiński.

2) Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Związku w Warszawie — ref. Ks. Dr. Rycaliński.

3) Udział Ks. Ks. w „Wystawie poznańskiej" — ref. Ks. Dr. Prażmowski.

4) Wnioski i interpelacje.

Zarząd Koła prosi P. T. Księży o jak najliczniejszy udział.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela: „Grube ryby", wiecz. „Krakowiacy i górale" (uroczyste przedstawienie w rocznicę niepodległości).

Poniedziałek: „Krakowiacy i górale".

Wtorek: „Krakowiacy i górale".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Pan Tadeusz".

UCIECHA: „Pan Tadeusz".

NOWOŚCI: „Ludzie podziemi".

SZTUKA: Jad miłości.

CORSO: „Danton i Robespierre".

WARSZAWA: „Beau Sabreur — Synowie Pustyni".

MUZYKA KOŚCIELNA.

W kościele OO. Karmelitów na Piasku w niedzielę dnia 11 bm. podczas Mszy świętej o godz. 12 odegra na skrzypcach kompozycje kościelne Gustaw Czech. Przy organach T. Graff.

W kościele OO. Misjonarzy na Stradomiu dziś w niedzielę 11 bm. uroczystość poświęcenia kościoła. Suma o godz. 9 ze śpiewem gregorjańskim. Introit i t. d. „Terribilis". Po południu o godz. 4 nieszpory łacińskie i odczytanie listu pasterskiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. A. Lauda. „Manifest" jeszcze niezupełnie zharmonizowany. Dobrą jest strofka: „w snach kładłaś się nam na piersiach orderów ozdobą, w dłoni Kąckiego płonęłaś jasnym jak słońce lontem, a czasem... płakaliśmy z Tobą, jak kiedyś w tysiąc siedmset dziewięćdziesiątym piątym" i „Nikt Ci się Polsko, nie zaprze, nikt w Ciebie nie zwątpi! Dzisiaj pod werbel motorów w salw armatnich dymie, piszemy w sercach najpromienniejszy Manifest — Twe Imię! a kiedyś, na placu boju krwią położymy podpis". Prosimy wiersz przerobić, bo widać w nim talent i przysłać nam to z chęcią umieścimy. Prosimy o nas nie zapominać i nadsyłać inne utwory.

STEFAN IGLICKI
MAGAZYN MEBLI, DYWANÓW, MATERYJ NA MEBLE, FIRANEK I GOBELI ÓW ORAZ PRACOWNIA TAPICERSKA
Kraków, ulica Sławkowska 10. 879
TELEFON Nr. 1251.
Parowa Fabryka Mebli Stolarskich i tapicerskich
FIRMA ISTNIEJE OD ROKU 1885.

Kraków w 10-rocznicę niepodległości.

PORANKI W SZKOŁACH.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krakowie uroczystości związane z obchodem 10-ej rocznicy odzyskania niepodległości Państwa Polskiego. We wszystkich szkołach krakowskich tak średnich, jak i powszechnych odbyły się po uroczystych nabożeństwach poranki, na które złożyły się oprócz produkcyj muzykalno-wokalnych przemówienia nauczycieli na temat znaczenia obchodzonego święta.

PODNIESIENIE SZTANDARU W PARKU GIER I ZABAW NA GROBLACH.

O godz. 10 rano odbyło się podniesienie sztandaru w parku gier i zabaw na Groblach. Po nabożeństwie i uroczystym poranku w gimnazjum im. Nowodworskiego udała się młodzież do wspaniale urządzonego parku gier na Groblach, udekorowanego flagami o barwach Państwa. Prócz uczniów gimn. Nowodworskiego zebrały się w parku uczenice Seminarjum im. Preisendanza. Przy maszcie stojącym na środku boiska zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych, miejskich i wojskowych oraz przedstawiciele władz szkolnych z kuratorem Kupczyńskim i wizytatorami szkół. Z ramienia miasta wziął udział w uroczystości wiceprezyd. dr. Schneider z naczelnikami wydziałów magistratu. Po odegraniu przez orkiestrę uczniów gimn. Nowodworskiego hymnu narodowego poświęcił park katecheta zakładu ks. Czaputa, poczem przemówił do zebranych wiceprezyd. dr. Schneider, oddając park na użytek młodzieży szkolnej. Równocześnie zawisła na maszcie flaga państwowa, a chór gimnazjalny odśpiewał pieśń „Do Rzeczypospolitej". Następnie przemawiali: kurator Kupczyński, gen. Czikiel imieniem komitetu rodzicielskiego, dyrektor gimnazjum Nowodworskiego Zachemski i uczeń VIII klasy Urbańczyk. — Mowcy podnieśli doniosłą rolę, jaką w wychowaniu fizycznem młodzieży ma odegrać otworzony świeżo park. Uroczystość zakończono chóralnem odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

ZAPRZYSIĘŻENIE UCZNIÓW SZKOŁY PODCHORĄŻYCH.

Równocześnie w Szkole podchorążych rezerwy w Łobzowie odbyło się w obecności władz wojskowych zaprzysiężenie uczniów Szkoły. Na obszernym dziedzińcu uformował się w dwuszeregu oddział kursistów, który złożył przysięgę na ręce dziekana załogi krakowskiej ks. gen. Niezgody. Po przysiędze odbyła się defilada przed generałami: Wróblewskim i Smorawińskim oraz korpusem oficerskim.

DOM MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Stosownie do ustalonego programu odbył się wczoraj w artystycznie przybranej sali Tow. Wzaj. Ubezpieczeń o godz. 12 w południe zbiorowy hołd delegacyj młodzieży szkół średnich tak ogólnokształcących, jakoteż i zawodowych, w obecności p. kuratora dra Kupczyńskiego, p. naczelnika Przyjemskiego, członków Kuratorjum oraz profesorów i dyrektorów szkół średnich. Po odegraniu hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła" przemówił do młodzieży prof. J. Sroczyński, malując historję odzyskania niepodległości. Następnie imieniem młodzieży w pięknych słowach wyraził gorące uczucia w tej radosnej chwili uczeń Guzik, poczem wśród ogólnego entuzjazmu i niemilknących okląsków uchwaliła młodzież szkolna następujące wnioski w sprawie postawienia żywego pomnika:

„Zebrani przedstawiciele młodzieży krakowskiej wszystkich szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych tak męskich jakoteż żeńskich na uroczystym Poranku w dniu 10-go listopada 1928 — odbytym dla uczczenia ukochanej Ojczyzny w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości, uchwalają: 1) Rozpocząć w porozumieniu z rodzicami, swymi przełożonymi natychmiastową zbiórkę pieniężną celem jaknajspieszniejszego wybudowania „Domu młodzieży polskiej", gdzieby młodzież przyjeżdżająca dla zwiedzenia Krakowa i okolic godne znalazła pomieszczenie i gdzieby można również zogniskować życie młodzieży tutejszej. 2) Na ofiarowanych przez miasto gruntach własnemi rękoma sadzić drzewa pod przyszły wielki „Park Młodzieży".

Dodać należy, że całą tą akcją młodzieży gorąco zaopiekował się tak moralnie, jak finansowo, w najściślejszem porozumieniu z Kuratorjum szkolnem, jak i Związkiem Dyrektorów — krakowskie Koło TNSW., od którego też wyszła inicjatywa zbiorowej manifestacji młodzieży szkół średnich.

POPOŁUDNIOWE UROCZYSTOŚCI.

Po południu odbyły się uroczystości obchodowe w pułkach stacjonowanych w Krakowie, w Domu Żołnierza dla Szkoły podchorążych rezerwy oraz Akademja w kasynie oficerskiem. O godz. 11 w południe rozległy się syreny wszystkich parowozów, a równocześnie z placu Matejki z pod gmachu Dyrekcji kolei ruszyły orkiestry kolejowe, które odegrały na placu Kolejowym i przed Dyrekcją szereg utworów. Po południu odbyła się uroczysta Akademja kolejowa z przemówieniem prezesa dyr. kol. Barwicza.

CAPSTRZYK — HOŁD FEDERACJI DLA PREZYDENTA RZPLTEJ.

O godz. 6 wieczór zebrały się przed odwachem w Rynku głównym orkiestry wojskowe, kolejowe, pocztowa, miejska, szkolne i zakładów wychowawczych. Po odegraniu przed odwachem hymnu państwowego, orkiestry otoczone lampionami i pochodniami ruszyły ulicami miasta, grając marsze.

Równocześnie zebrali się na Wawelu delegaci poszczególnych związków i stowarzyszeń wojskowych, zjednoczonych w Federacji. Do zebranych przemówił wicewojewoda Duch, poczem obecni udali się w pochodzie przed gmach Magistratu, skąd z członkami Rady i Prezydjum miasta podążyli przed województwo. Prezydjum miasta oraz delegaci „Federacji" złożyli na ręce wojewody hołd dla Prezydenta Rzpltej i marsz. Piłsudskiego.

DEKORACJA I ILUMINACJA MIASTA.

Mimo padającego przez cały dzień deszczu ruch w mieście był ożywiony zwłaszcza wieczorem podczas iluminacji miasta. Niemal wszystkie domy udekorowano flagami i to nietylko w śródmieściu, ale i w odległych dzielnicach. Na wszystkich oknach widniały nalepki z orłem polskim, a również i wielu kupców urządziło w ostatniej chwili okazałe wystawy sklepowe, zdobiąc je materjałami o barwach Państwa, godłami państwowemi i nalepkami. Wieczorem iluminowano okna świecami. Gmach Teatru Słowackiego, Ratusz i Wawel wyglądały imponująco dzięki efektownemu oświetleniu tysiącami lampek elektrycznych. Na gmachach Teatru i Ratuszu umieszczono w oświetleniu elektrycznem godła państwowe.

WSZYSTKIE POCIĄGI

zarówno dalekobieżne jak i podmiejskie przyjeżdżały w dniu wczorajszym na dworzec krakowski bogato ozdobione chorągiewkami o barwach Państwa, a parowozy z wielkim Orłem Polskim na przodzie tonęły formalnie w powodzi zieleni, w którą wetknięto chorągiewki biało-czerwone. Również wszystkie budynki stacyjne okręgu krakowskiej Dyrekcji udekorowano flagami i zielenią, a wieczór iluminowano światłem.

W DNIU DZISIEJSZYM

odbędą się główne uroczystości: pontyfikalna msza św. w Katedrze na Wawelu (9-ta rano), poświęcenie kamienia węgielnego pod „Dom im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach" (11.30), uroczysta zmiana warty na Rynku przed odwachem (12.30). Akademja w Starym Teatrze (1 pop.), wieczór w Domu Żołnierza przedstawienie „Krakowiacy i Górale" w Teatrze Słowackiego.

—ooo—

DLA UCZCZENIA ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

zamiast flag składa inż. Józef Cyrankiewicz na Związek Obrony Kresów Zachodnich 100 zł. z wyłącznem przeznaczeniem na szkoły polskie w Niemczech.

WIĘŹNIOWIE W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO.

W ogólno-państwowem święcie 10-lecia biorą również udział więźniowie w gmachu św. Michała. W niedzielę po rannem nabożeństwie odbędzie się tam uroczysty poranek urządzony staraniem Patronatu opieki nad więźniami i Zarządu więzienia. W programie przemówienie nauczyciela więziennego, pozatem szereg bardzo ciekawych produkcyj jak śpiew chóru więźniarek i więźniów oraz deklamacje.

✝

S. P.

Dr JAN ŁOŚ

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Polskiej Akademji Umiejętności

zmarł dnia 10-go listopada 1928 roku.

Odszedł od nas wielki uczony, człowiek niebywałej dobroci i młodzieńczego zapału dla przejawów kultury.

Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie.

NEKROLOGJA.

Prof. Dr. Adam Łobaczewski.

Wczoraj zmarł w 58-mym roku życia w Krakowie po dłuższej chorobie ś. p. Dr. Adam Łobaczewski, profesor farmakognozji i farmakologji na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ś. p. Dr. Łobaczewski ciężko przebijał się przez życie. Zrazu pracował jako elew w aptece w Śniatynie. Otrzymawszy posadę w aptece w Krakowie, ukończył tu gimnazjum św. Anny, poczem udał się do Wiednia na studja lekarskie. Środki na utrzymanie czerpał z pracy w aptekach wiedeńskich. Po uzyskaniu doktoratu objął przy Katedrze farmakognozji na Wydziale lekarskim Uniwersytetu we Lwowie stanowisko asystenta. Zkolei pełnił stanowisko lekarza powiatowego w Podgórzu i Tarnowie, lekarza sądowego i fabryki tytoniu w Krakowie. Przed 8 laty habilitował się z farmakognozji na Uniw. Jag. Przed 5 laty objął katedrę farmakognozji. Od śmierci prof. dra Łazarskiego pro wadzi wykłady także i farmakologji.

Ś. p. Łobaczewski nie ograniczał się jednak nigdy tylko do pracy naukowej czy zawodowej. Pracował społecznie w Czerwonym Krzyżu, był wiceprezesem Komitetu św. Teresy, członkiem Wydziału Komitetu Pomocy więźniom. Należał do założycieli Banku współdzielczego dla rzemieślników w Krakowie.

W krakowskiem życiu politycznem ś. p. prof Łobaczewski, jako członek dawnej Demokracji Narodowej, obecnie Stronnictwa Narodowego, odegrał rolę bardzo wybitną. Z ramienia Stronnictwa Narodowego kandydował przed rokiem do Senatu.

Szerokim kołom znanym był ś. p. Łobaczewski także jako człowiek i lekarz. Leczył bez mała pół Krakowa — za darmo. Ofiarny, uczynny, a przytem pogodny, był nieocenionym jako przyjaciel i towarzysz. To też przedwczesna śmierć Jego wywarła w mieście żal, a w szeregach organizacyj, w których pracował, wyrwała lukę, trudną do zastąpienia. R. i. p.

† Prof. Dr. Jan Łoś.

Nauka polska pokryła się nową żałobą. Oto wczoraj nad ranem zmarł w Krakowie po dłuższej chorobie prof. Un. Jag. dr. Jan Łoś, jeden z najznakomitszych polskich filologów i slawistów.

Śp. prof. Łoś urodził się 14 maja 1860 r. w Kielcach. Gimnazjum ukończył w Piotrkowie w r. 1881, poczem wyjechał do Petersburga na studja filozoficzne, które ukończył w r. 1885. Po studjach zagranicą zostaje mianowany docentem prywatnym przez katedrę filozofji słowiańskiego Uniwersytetu w Petersburgu, a w latach 1890—1894 naucza powszechnej historji rosyjskiej w Seminarjum metropolitalno-katolickiem w Petersburgu. W r. 1894 otrzymuje zaproszenie do współpracy w Komisji językowej Akademji Um., w 3 lata później mianowany członkiem cesarskiego Towarzystwa archeologicznego w Petersburgu, w roku 1902 powołany na katedrę profesora nadzw. filologji słowiańskiej w Uniw. Jag., a w 3 lata mianowany profesorem zwyczajnym. Od tego czasu liczne towarzystwa naukowe w kraju i zagranicą mianują go swym członkiem i tak zostaje członkiem korespondentem Kasy Mianowskiego, członkiem czynnym Twa naukowego im. Szewczenki, we Lwowie, czeskiego Twa nauk w Pradze, honorowym członkiem Twa filologicznego w Londynie, członkiem korespondentem bułgarskiej Akademji w Sofji i Akademji nauk w Leningradzie, członkiem honorowym Twa Matice Serbskie w Nowym Sadzie, członkiem czynnym Twa przyjaciół nauk w Poznaniu i t. d. Prof. Łoś otrzymał godność doktora honorowego wydziału filozoficznego Uniw. Jag. i Uniw. warszawskiego.

Dorobek naukowy śp. prof. dr. Łosia jest niezwykle bogaty. Wymienić wszystkie jego prace wprost niepodobna; najważn. jednak z nich, które zjednały mu sławę jednego z największych uczonych są: 1) Historyczna gramatyka polska (ukazały się w druku 3 części: a) głosownia, b) budowa i życie wyrazów, c) odmiennia, d) składnia w druku. Całą tę gramatykę prof. Łoś wydał też w skrócie p. t. „Krótka gramatyka historyczna języka polskiego", 2) Przegląd językowych zabytków polskich od czasów najdawniejszych do roku 1543, 3) Słownik Polski — oto największa praca, która zajęła prof. Łosiowi niemal całe jego życie.

Najgłębszy i najrozleglejszy znawca języka polskiego wydał dużo zabytków. Są one rozrzucone po wszystkich czasopismach językowych w kraju i zagranicą.

Śp. prof. dr. Łoś był jako uczony bardzo pracowitym, ścisłym i sumiennym badaczem, a jako człowieka, cechowała go rzadka skromność, prostota i nieskazitelność charakteru.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek po Mszy św. o 9 rano z kościoła akademickiego św. Anny.

† Ś. p. Ksiądz Jakób Stasiowski, dziekan liski i proboszcz Jasieński. Ks. Jakób Stasiowski urodził się w Pagórku koło Jasła w r. 1855. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych i teologicznych został wyświęcony na kapłana w Przemyślu w r. 1886. Był wikarym w Dubiecku przy świątobliwym i nadzwyczaj gorliwym proboszczu ks. kan. Marcinie Karakulskim przez 8 lat. Następnie otrzymał parafję w Jasieniu, pow. Lisko i tu był proboszczem 34 lata i dziekanem liskim 25 lat aż do śmierci dnia 15. września b. r. — Był to kapłan wielce gorliwy o chwałę Boga i dobry patrjota. W Jasieniu zastał kościół parafjalny bardzo zaniedbany, który odrestaurował, pomalował i sprawił piękną posadzkę. Również odnowił wszystkie budynki parafjalne. Przez nabożeństwa kościelne, katechizację, misje, obudził i podniósł na duchu swoich parafjan. W odległej wiosce Łobozwi odnowił kościółek i tam jeździł ze Mszą św. regularnie naprzemian z ks. wikarym. Później wybudował plebanję i darował część ziemi plebańskiej w Jasieniu dla nowej parafji w Łobozwi. Za jego pasterzowania powstał kościółek w Ustrzykach Dolnych i obecnie buduje się kaplica w Krościenku. — Jako dziekan przyświecał swoim kapłanom życiem nieskazitelnem i pięknemi cnotami. Był roztropny, sprawiedliwy, życzliwy, gościnny. Obowiązki dziekańskie spełniał sumiennie pomimo odległych i niedostępnych parafij górskich. Miał serce czułe na nędzę ludzką i wielu ratował w potrzebie. Dlatego wieść żałobna o jego zgonie po krótkiej chorobie przeraziła wszystkich i wielce zasmuciła.

Pogrzeb ukochanego ks. Dziekana był wspaniałą manifestacją i uznaniem jego czynów i zasług dla Boga, Kościoła i Ojczyzny i pozostanie w miłej pamięci na długie lata.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!

M. H.

Ś. p. Ks. Stan. Trąmpczyński, kanonik kapituły poznańskiej, zmarł w 88 roku życia. Zmarły wykładał teologję w seminarjum poznańskiem w okresie walki kulturalnej.

Rok założenia 1848.

WYSTAWA PRZEM.-ROLNICZA CZĘSTOCHOWA 1909 R.

DUŻY MEDAL SREBRNY

Wszystkie prawie największe i najwspanialsze ORGANY w Polsce wykonała największa w kraju

Fabryka Organów Dominik Biernacki w Włocławku

Kaliska 17, — Tel. 209.

Technika i intonacja na najwyższym poziomie światowym.

Budowa organów tylko w najlepszym gatunku, całkowicie w kraju, z krajowych materjałów i na najdogodniejszych warunkach spłaty.

Podbój powietrza.

Światowy rekord wysokości.

Według doniesień z Dessau, osiągnął tam pilot Harder wysokość około 7.300 metrów, na Junkersie W 34, przy obciążeniu 500 kg. W ten sposób pobił Harder dotychczasowy rekord wysokości lotu, który wynosił dotychczas 6.760 metrów.

LOT BERLIN—INDJE UKOŃCZONY. Według doniesień z Berlina, lotnik niemiecki z Königs-Wartenhausen przybył onegdaj do Karachi, kończąc w ten sposób swój lot z Berlina do Indyj.

P.T. Wielebnemu Duchowieństwu i Panom Urzędnikom — towar na raty.

wystawy w bramie firmy W. TOMASZEWSKI

Kraków, Rynek 16.

Niskie ceny — Serwisy porcelanowe stołowe Zł. 55. Ample elektryczne Zł. 15. Lampy naftowe, Kryształy.

Odznaczenia orderem Polski Odrodzonej.

Głos Prawdy donosi, że z okazji dziesięciolecia niepodległości następujące osoby otrzymać mają order Polski Odrodzonej:

Wielka wstęga: jen. Edward Rydz Śmigły.

Komandorja z gwiazdą: Antoni Anusz, członek Rady Nadzorczej Banku Rolnego, Wiceminister Skarbu Grodyński, Poseł Polski w Budapeszcie Ignacy Matuszewski, Jan Szembek, Witold Prądzyński, b. przewodniczący do rokowań polsko-niemieckich, Juljan Fałat, Jerzy Iwanowski, dr. Kazimierz Dłuski, Leon Wyczółkowski, Alojzy Święcisławski.

Komandorja: Pułk. Władysław Belina-Prażmowski, ks. Aleksander Wóycicki, Wiktor Leśniewski, Podsekretarz Stanu w Min. Rolnictwa, dyr. St. Starzyński, dr. Eugenjusz Piestrzyński, Poseł w Argentynie, Władysław Mazurkiewicz.

Jenerałowie: Janusz Głuchowski, Juljan Stachiewicz, St. Tessaro, Józef Daniec, Olgierd Pożerski, Juljusz Rómmel, Stanisław Nowakowski, Olszyna-Wilczyński, Stan. Taczak, Wacław Przeździecki, pułk. Aleksander Prystor, b. Wiceminister Pracy i Opieki Społecznej. Wojewodowie: Dunin-Borkowski, Beczkowicz, Krahelski, Kwaśniewski, b. Wojewoda Władysław Mech.

Profesorowie: Antoni Sujkowski, Józef Zawadzki, Stan. Tołłoczko, Kazimierz Twardowski, Antoni Kostanecki, Józef Kostrzewski, dyrektor Państwowego Banku Rolnego Wacław Staniszewski, Ferdynand Goetel, Artur Górski, Piotr Górecki.

Krzyż Oficerski: Pułk. Bolesław Wieniawa-Długoszewski, pułk. Lewiński, pułk. Jan Gorzechowski, pułk. Kazimierz Sawicki, ppłk. Leopold Endel-Ragis, ppłk. Feliks Kamiński, podpułkownik Edward Surówka, ppłk. Wojciech Fyda, ppułk. Mieczysław Boruta-Spiganowicz, ppułk. Antoni Durski-Trzaska, Woj. Nakonieczników-Klukowski. Wicewoj. Gintowt-Dziewałtowski, radca Poselstwa w Berlinie Kazimierz Wyszyński, dyr. Antoni Krahelski, prof. Leon Kozłowski, prof. Czajkowski, prof. Mieczysław Limanowski, ks. Józef Gątorek, ks. prałat Józef Kłoss, starosta olkuski Jerzy Stamirowski, dr. Bolesław Fichna, dr. Józef Bellert, Józef Folejewski, prezydent Wilna, komendant policji Edmund Czyniowski, Tadeusz Święcicki, dziennikarz, Aleksander de Rosset, przemysłowiec, Ksawery Dunikowski art. rzeźbiarz.

Krzyż Kawalerski: Mjr. Ryszanek, mjr. Rusin, mjr. Roman Starzyński, mjr. Andrzej Nałęcz-Korzeniowski, por. Stanisław Zaćwilichowski, Janusz Kozłowski, przemysłowiec z Garwolina, Stanisław Gruszczyński, Wanda z Filipkowskich Fołczyńska, Regina Jędrzejewiczowa, Marja Rychterówna.

Wieś czci pamięć poległych.

Piękny czyn wsi w powiecie żywieckim.

We wsi Świnna ad Żywiec odbyła się dn. 22. 10. b. r. nieco dziennia uroczystość. Z inicjatywy tamtejszego kierownika szkoły p. Franciszka Zwolińskiego postawiono na granicy wsi pomnik z napisem: „Żołnierzom ze Świnnej — poległym w latach wojen 1914—20 — w dziesiątą rocznicę zmartwychwstania Polski".

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele parafjalnym w Żywcu, skąd udano się w pochodzie pod pomnik, gdzie pierwszy przemówił p. Zwoliński, jako przewodniczący Komitetu. Następnie zastępca starosty żywieckiego p. Füller dokonał aktu odsłonięcia, wyrażając przytem w ciepłych słowach cześć bohaterom, poczem ks. prefekt J. Smolarek poświęcił pomnik i starą, obecnie odnowioną, figurę Męki Pańskiej. Podczas poświęcenia chór miejscowego Koła Młodzieży odśpiewał „Ojcze nasz" i „Hymn pokoju". Program przedpołudniowej uroczystości wypełniły wiersze okolicznościowe, odeklamowane przez członkinie Koła Młodzieży, dalej złożenie wieńców z wstęgami o barwach narodowych i wpisy do księgi pamiątkowej. Po południu urządzono w szkole akademję ku czci poległych, na której złożyły się: referat p. kierownika J. Klicha p. t. „Polacy w walkach o swoją wolność", deklamacje, pieśni żołnierskie, tercet skrzypcowy i odegranie utworu scenicznego „Szaleńcy".

T. J. W.

Pomnik zatopionych marynarzy angielskich.

Na placu Tower Hill w Londynie przystąpiono do budowy pomnika, na którego tablicach wyrytych będzie 12 tysięcy nazwisk oficerów i marynarzy floty handlowej i rybackiej, którzy stracili życie wskutek działań wojennych. Miejsce ich wiecznego spoczynku nie jest znane. Budową pomnika zajmuje się komisja grobów wojennych w imperjum brytyjskiem, a fundusze na budowę złożyły wszystkie rządy dominjów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pomnik ukończony zostanie za kilka tygodni, a uroczystego odsłonięcia dokona w dniu 12-ym grudnia b. r. królowa Marja. Pomnik wykonany będzie według rysunku sir Edwina Lutyonsa.

W DZIESIĘCIOLECIE ZMARTWYCHWSTANIA POLSKI. odbędzie się dnia 11 bm. w niedzielę o godz. 9 rano w kościele OO. Kapucynów Msza św. o błogosławieństwo dla Ojczyzny, staraniem Zjednoczenia koleżeńskiego Jazłowieckiego w Krakowie. Podobne nabożeństwa odbędą się staraniem tegoż Zjednoczenia i w innych miastach kraju.

†

Dr Adam Łobaczewski

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Członek Rady Naczelnej i Okręgowej Stronnictwa Narodowego, wiceprezes Koła Krakowskiego Stronictwa Narodowego członek, Obozu Wielkiej Polski,

opatrzony św. Sakramentami zmarł w Krakowie dnia 10. listopada przeżywszy lat 5 .

Podpisane organizacje zapraszają swych Członków, Przyjaciół, i pobożną Publiczność do wzięcia udziału w pogrzebie, k óry odbędzie się w poniedziałek, 12. listopada o godzinie 3½ popołudniu z kaplicy na cmentarzu rakowickim oraz

w **Nabożeństwie żałobnem**

które odprawionem zostanie we środę, 14. listopada o godz. 8-ej rano w kościele OO. Kapucynów.

Stronnictwo Narodowe
Narodowa Organizacja Kobiet
Młodzież Wszechpolska
Obóz Wielkiej Polski

Pierwszorzędny Zakład pogrzebowy „CONCORDJA"

JANA WOLNEGO

pl. Szczepański 2. — Nr. telefonu 331.

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich krajów. Mnie zasobnym dalekom idące ustępstwa

†

Adam Wawrzyniec Łobaczewski

Doktor medycyny, prof. Uniw. Jag.

przeżywszy lat 58, po ciężkiej chorobie, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w dniu 10. listopada 1928 r.

W nieutulonym żalu pozostała rodzina zaprasza na pogrzeb, który odbędzie się w poniedziałek dnia 12. b.m. o godz. 3½ popołudniu z kaplicy na cmentarzu rakowickim i na **nabożeństwo żałobne** które się odprawi w kościele św. Anny we wtorek dnia 13. b.m. o godzinie 9-tej rano.

Zakład pogrzebowy J. Wolnego w Krakowie.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH
WYSTAWA PRAC
ZOFJI STRYJEŃSKIEJ
oraz nowych nabytków antykwarjatu w obrazach malarzy polskich.
W antykwarjacie artystycznym FR. STUDZIŃSKIEGO.
KRAKÓW — ULICA STRASZEWSKIEGO L. 27.
DZIŚ! — DNI NASTĘPNYCH

Życie gospodarczo-społeczne.

Odbudowa handlu polskiego.

Pozostałości wojny i inflacji. — Polityka ochrony konsumenta. — Ustawodawstwo handlowe. — Samorząd gospodarczy. — Handel zagraniczny.

Organizacja gospodarcza państwa od pierwszej chwili odzyskania niepodległości napotyka na rozliczne trudności, z zewnętrznych przyczyn pochodzące. Przedewszystkiem, kraj wyniszczony wojną, nie miał ani warsztatów ani rąk do pracy. Fabryki bądź zrujnowane, bądź pozbawione urządzeń wywiezionych przez zaborców, handel zdezorganizowany etatyzacją rozdziału głównych artykułów utrzymania.

Pierwsze lata odrodzonej Rzeczypospolitej przeszły więc pod znakiem ogólnego zubożenia społeczeństwa, a przez to samo i kupiectwa polskiego. Na pierwszy plan wysunęło się wówczas zagadnienie stworzenia norm ochraniających konsumenta przed szkodliwemi skutkami spekulacji, wyrosłej na podłożu anormalnych stosunków wojennych i powojennej inflacji; należało zastosować wszelkie środki, idące w kierunku **sprawiedliwego podziału dóbr społecznych i uprzystępnienia ich najszerszym warstwom.** Rząd wziął w obronę w swej polityce handlu wewnętrznego — **przedewszystkiem konsumenta.**

Rychło jednak rozpoczęto akcję w kierunku podniesienia i ożywienia handlu. — Akcja w tym kierunku musiała się rozpocząć od ustawodawczego uregulowania szeregu spraw, które z handlem tym są związane. Stosunki prawne bowiem, w jakich znalazł się handel na ziemiach polskich, złączonych z trzech dawnych zaborów, przedstawiały wielce urozmaiconą mozaikę. Utwierdziło to oczywiście w wysokim stopniu obrót handlowy i konsolidację stosunków wewnętrznych. Dla usunięcia tych niedomagań wydano szereg ustaw i rozporządzeń, normujących stosunki we wszystkich trzech zaborach, tak n. p. powstała ustawa o spółkach akcyjnych, nielojalnej konkurencji, prawo wekslowe i czekowe, ustawa o spółdzielniach i t. d.

W wykonaniu postanowień konstytucji przystąpił Sejm do ustawodawczego opracowania całokształtu samorządu gospodarczego, a przedewszystkiem jego podstaw t. j. Izb handlowo-przemysłowych, rękodzielniczych i t. d. Tak powstaje ustawa przemysłowa, ustawa o Izbach przemysłowo-handlowych i zarządzone na jej podstawie wybory do Izb handlowych, przeprowadzone w ostatnich dniach. Dzięki tym Izbom, handel na dużej przestrzeni Polski, bo na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, uzyskał organizację samorządową, jako skuteczne poparcie swej działalności dotychczas ziemiom tym obce, tam zaś, gdzie Izby takie istniały doprowadzono do ujednostajnienia ich organizacyj.

Handel ma dziś do pokonania wiele jeszcze trudności. Oczekuje uregulowania ustaw podatkowych, utyka na brak fachowo, należycie przygotowanych sił, skarży się na brak gotówki obrotowej i kredytów. Są to trudności uniemożliwiające zdobycie właściwej struktury i organizacji, stosownie do istniejących potrzeb, a potęgują się zwłaszcza w odniesieniu do kupiectwa polskiego mającego do czynienia z silną konkurencją żydowskiego handlu.

W zakresie **zagranicznej polityki handlowej** Państwo Polskie napotykało również na liczne przeszkody. Niemcy i Rosja stanowią do dziś znak zapytania co do przyszłości normalnych stosunków z temi krajami. Toczące się od trzech przeszło lat rokowania handlowe z Niemcami dotychczas nie dały wyniku i aczkolwiek niewątpliwie moment zawarcia normalnego traktatu staje się coraz bliższy, w międzyczasie przez oba państwa poniesione były znaczne straty. Uregulowanie w sposób traktatowy stosunków handlowych z Rosją Sowiecką ze względu na tamtejszy ustrój polityczny i system monopolu handlu zagranicznego nie pociągnęłoby za sobą prawdopodobnie efektywnych skutków materjalnych dla naszego handlu. Znalazłszy się w tych warunkach handel zagraniczny Polski otoczony murami celnymi ze Wschodu i Zachodu stanął w wyjątkowo trudnych warunkach, będąc zmuszonym do poszukiwania nowych rynków zbytu, do czego musiała być dostosowana polityka handlowa Państwa.

W zakresie tym uczyniono bardzo wiele. W ciągu 10-ciu ostanich lat zawarto następujące traktaty handlowe: z Anglią wraz z koloniami koronnemi, protektoratami i terytoriami pod mandatem, Austrją, Belgią, Czechosłowacją, Danją, Jugosławją, Luksemburgiem, Rumunją, Stanami Ziednoczonymi Ameryki Północnej, Szwajcarją, Szwecją, Turcją, Węgrami, Włochami, Estonją i Persją. **Ogółem sieć umów handlowych Polski obejmuje 23 państwa.**

Wydawnictwa ekonomiczne.

Publikacje Urzędu Statystycznego.

UKAZAŁ SIĘ CZWARTY ZESZYT KWARTALNIKA „STATYSTYKA PRACY“, organu Głównego Urzędu Statystycznego, poświęconego zagadnieniom pracy. Art. M. Zaremby omawia płace robotników dniówkowych (dawniej t. zw. posyłki) i sezonowych w rolnictwie w województwach centralnych i zachodnich. Artykuł p. A. Walenty illustruje **stosunki mieszkaniowe rodzin robotniczych w Warszawie, Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskiem i na Śląsku** na podstawie materjałów ankiety o budżetach domowych, przeprowadzonej przez Główny Urząd Statystyczny.

W części sprawozdawczej znajdujemy bogaty materjał statystyczny z dziedziny stanu zatrudnia w górnictwie, hutnictwie i przemyśle w drugim kwartale br. itd. Specjalnie należy zwrócić uwagę na opublikowane po raz pierwszy ciekawe dane co do wysokości dochodu miesięcznego robotników zatrudnionych w kopalniach węgla kamiennego, osiąganego z pracy zawodowej w tych kopalniach.

HANDEL ZAGRANICZNY RZPLTEJ POLSKIEJ. Ukazał się zeszyt ósmy **miesięcznika Handlu Zagranicznego**, zawierający szczegółowe dane, dotyczące naszego obrotu towarowego w m. wrześniu br. Poza tem zeszyt, oprócz danych miesięcznych, zawiera również dane za pierwsze półrocze br., zaś dla celów porównawczych zamieszczone są cyfry odpowiedniego okresu z roku ubiegłego.

„WIADOMOŚCI STATYSTYCZNYCH“ ukazał się zeszyt 20. W bogatej treści zeszytu na wyszczególnienie zasługują następujące tablice: Stan gospodarczy Polski. Produkcja górniczo-hutnicza. Handel zagraniczny z poszczególnemi krajami według ważniejszych grup towarów. Żegluga powietrzna. Ceny hurtowe w latach 1927 do 1928 według grup towarów, żywności i artykułów przemysłowych. **Koszta żywności w roku 1927 do 1928.** Ceny miejscowych ziemiopłodów, paszy. Bezrobocie. Zarobki w kopalniach węgla kamiennego. Wydatki i dochody państwa. **Kursa polskich pożyczek na giełdzie w Nowym Jorku.** Kursa akcyj.

W BERLINIE MÓWIĄ O WZNOWIENIU ROKOWAŃ Z POLSKĄ.

Berlin, 10 11 (PAT.) Dziś odbędzie się **posiedzenie gabinetu Rzeszy,** na którem omówiona będzie sytuacja, powstała wskutek zerwania rokowań handlowych polsko-niemieckich. W kołach politycznych Berlina twierdzą, że narady dzisiejsze będą miały na celu **wyszukanie sposobów, któreby mogły doprowadzić do ponownego spotkania się między przewodniczącymi obu delegacyj i umożliwić przez to wznowienie rokowań.** Wobec nowych żądań, wysuniętych przez Polskę, nie da się jednak dzisiaj przewidzieć, zdaniem polityków berlińskich, czy wznowienie rokowań będzie możliwe.

Wielkie zebranie robotnicze w Domu Związkowym.

W poniedziałek dnia 12 listopada 1928 r. o godz. 7 wieczór odbędzie się w Domu Związkowym przy ul. A. Potockiego L. 11 I. p. **Wielkie ogólne zebranie robotnicze** z porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.

2) Referat: Sejm a żądania robotników — referuje poseł Jan Puchałka.

3) Najbliższe zadania Chrześć. Związków Zawodowych — referuje Ks. Senator Ludwik Kasprzyk.

4) Dyskusja.

5) Uchwalenie rezolucji.

W dniu tym nie będzie osobnego Wieczoru Dyskusyjnego Koła Studjów Ch. D.

Z chrześć. ruchu zawodowego.

Tow. Chrz. Socjalno-Robotnicze w Mielcu.

W niedzielę dnia 4 b. m. odbyło się uroczyste **poświęcenie sztandaru** Towarzystwa **Chrześcijańsko-Socjalno-Robotniczego w Mielcu.** Już o godzinie 8 rano gromadziły się przed lokalem Stowarzyszenia przy ul. Kościuszki liczne zastępy robotnicze z miasta i okolicy, młodzież rękodzielnicza, organizacje społeczne, stowarzyszenia, miejscowa inteligencja, cały świat kupiecki i liczne delegacje miast i miasteczek, oraz okoliczne ziemiaństwo.

Po uformowaniu ruszył **przeszło tysięczny pochód** z ks. L. Muchą, ks. J. Decem, ks. dr W. Dudziakiem, p. Prinzem jako prezesem, p. Wł. Piotrowskim jako sekretarzem, p. Indykiem i p. J. Ruskiem jako wiceprezesami p. Perzyńskim, p. Szczeklikiem, p. Podolskim i p. Tomaszem Kawą — mistrzami ceremonji na czele, przy dźwiękach muzyki ochotniczej straży pożarnej w Mielcu, pod batutą kapelmistrza Wł. Szula, do kościoła parafjalnego na **uroczyste nabożeństwo.** Na cmentarzu, po obu stronach zielenią przystrojonej kazalnicy, z której zwieszał przepiękny **sztandar, ofiarowany Towarzystwu przez Koło Polek w Mielcu,** stanęli w półkolu wszyscy uczestnicy pochodu, miejscowe duchowieństwo, oraz matki i ojcowie chrzestni. Wzniosłe przemówienie o znaczeniu sztandaru wygłosił ks. Jan Dec.

Poświęcenia sztandaru dokonał ks. Leon Mucha. Wręczając sztandar chorążemu Józ. Barańskiemu, odczytał on rotę przysięgi, którą powtórzyli wszyscy zebrani, a orkiestra odegrała hymn „Boże coś Polskę“.

Następnie w uroczystej procesji wprowadzono sztandar do kościoła, gdzie **nabożeństwo odprawił ks. Jan Dec, a kazanie wygłosił ks. Wawrzyniec Dudziak.**

Po nabożeństwie pochód przeszedł do sali Strażnicy, gdzie po przemówieniach rozpoczęto wbijanie gwoździ pamiątkowych i odczytano telegramy z życzeniami od posłów i senatorów, oraz licznych Towarzystw.

Sztandar ofiarowany przez Koło Polek świadczy że nasze matki jak P. Kosińska, Michałowa Borzecka, Postróżna, Wronkowa, Haładejowa, Figwerowa, Zapałowa i wiele innych — wstępują w ślady naszych matron polskich które dawniej ofiarowywały sztandar synom, walczącym o niepodległość.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Dolar 8.88¼, 8.92¼, 8.86¼.

Dewizy: Holandja 357.90, 358.80, 357. Londyn 43.23¾, 43.23 i pół, 43.13. N. Jork 8.90, 8.92, 8.88. Paryż 34.84, 34.93, 34.75. Praga 26.42, 26.48, 26.36. Szwajcarja 171.61, 172.04, 171.18. Wiedeń 125.35, 125.66, 125.04. Włochy 46.71, 46.83, 46.59. Marka niemiecka nieoficjalna 212.36, 212.30.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 175, 176. Przemysłowy 107. Bank Sp. Zarobk. 80. Węgiel 94. Lilpop 35. Modrzejów 31.75. Ostrowiec ser. B. em. I. 106, ser. II 102. Parowozy 30. Starachowice 40.25. Zawiercie 17.50. Haberbusch 211. 5 proc. dolarowa 109, 109.50. 5 proc. konwersyjna 67. 5 proc. kolejowa 60, 10 proc. kolejowa 102.50. 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

Kino.

Osobliwości Hollywood'u

Każdy bywalec kinowy wie, że „Hollywood“ — to miasto emocjonującej złudy, królestwo wytwórni filmowych, stolica międzynarodowych gwiazd i gwiazdorów — ekranu. Ale nie każdemu wiadomo, że ta kraina czarodziejskiej bajki posiada więcej domów hiszpańskich, niż Hiszpanja, więcej bóstw greckich niż Grecja, więcej szeików niż sama Arabja. Ale najdziwniejszem jest to, że na tem jedynem w świecie miejscu można zobaczyć Judasza Iskarjotę, Napoleona i współczesnych bandytów wspólnie pracujących o jednej porze — lub **Kleopatrę spożywającą objad** w towarzystwie Lincolna i Waszyngtona. Tak więc ludzie wszystkich czasów i epok łączą się we wspólnym wysiłku, który uwiecznia niepozorna taśma filmowa.

POPIERAJMY KATOLICKI PRZEMYSŁ KRAJOWY !!
ZWIĄZEK KATOLICKICH KRAWCÓW
Kraków, ul. Florjańska 7.
zaopatrzył obficie swoje magazyny w ostatnie nowości i poleca:
gotowe raglany od . . . . 47 zł
„ ubrania „ . . . . 100 zł
„ palta „ . . . . 115 zł
„ „ z kołnierzem futrzanym od 195 zł.
„ kurtki . . . . 70 zł.
materje wełniane na ubrania, raglany, palta i t. d.
— Pierwszorzędny towar z fabryk krajowych. — Najtańsze ceny! —

Radjo.

Poniedziałek 12 listopada.

Kraków (566). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, kom. lotniczo-meteor.; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 15 Transmisja kom.: meteor. i gosp.; 16.25 Transmisja z Warszawy: program dla dzieci; 16.55 Komunikat harcerski; 17.10 Odczyt p. t.: „Jakie były wiadomości starożytnych z fizyki“? — wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski; 17.35 „Osobistości historyczne w anegdocie ówczesnej: Odrodzenie“ — wygł. p. Adam Abdank; 18 Transmisja muzyki lekkiej z Poznania; 19 Rozmaitości i komunikat sportowy, oraz inne; 19.25 Prof. Bernard: „Lekcja franc.“; 19.55 Transmisja sygnału czasu; 20.10 Odczyt p. t.: „Latające okręty — z wód Polinezji ku wybrzeżom chilijskim“, wygł. dr. Kumaniecki, prof. Un. Jag.; 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy; 22 Transmisja komunikatu z Warszawy; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol“ w Warszawie.

Warszawa (1.111). G. 11.56 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronom., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat; 15.45 Tygodniowy przegląd komunikacyjny; 16 Muzyka płyt gramofonowych; 16.25 Program dla dzieci starszych i młodszych (prof. Jan Olszewski — szereg własnych bajek, oraz satyty); 17.10 Odczyt p. t.: „Wojsko polskie w latach 1918—1920 r. i jego rozwój po dzień dzisiejszy“ (gen. Kaz. Fabrycy); 17.35 Odczyt p. t. „System daltoński w szkole powszechnej“; 18 Muzyka taneczna; 19 Rozmaitości; 19.30 Wykład literatury francuskiej na temat „Symbolistes. Dadaistes sur realistes“: 19.56 Sygnał czasu; 20.30 Transmisja z Wilna; 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol“.

Katowice (422). G. 15.45 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl.: 16 Muzyka płyt gramofonowych; 16.25 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci starszych i młodzieży; 17.10 Audycja poświęcona poezji polskiej; 17.35 Odczyt p. t.: „Z dziejów miasta Mysłowic“; 18 Koncert pop. Ork. klubu mandolinistów „Halka“ z Rożdzienia-Szopienic, pod kierow. p. Ludwika Kiczyńskiego; 19 Rozmaitości; 19.20 Kom. Strażactwa Śląskiego; 19.30 „Bery i bojki ślaskie“ — wygł. Karlin z Kocyndra (prof. St. Ligoń).

Humor.

W albumie. — Pan jest medykiem? To może pan zechce odczytać, co mi pewien lekarz wpisał po łacinie do albumu. — Owszem. To jest... to jest recepta na maść przeciw piegom...

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Pos. Maniu szefem nowego rządu w Rumunji.

Rozwiązanie parlamentu. — Nowe wybory za miesiąc.

Bukareszt 10/11. (PAT) Dziś o godzinie 11.30 poseł Maniu zjawił się z **definitywną listą ministrów u Regencji**. Nowi ministrowie złożą o godzinie 4-tej przysięgę. Nowy rząd wyda dziś w południe **komunikat i manifest do ludności kraju**, który poda do wiadomości **program rządowy, opowiadający się za konstytucją i dynastją panującą**. W dniu jutrzejszym w dzienniku urzędowym podane będzie do wiadomości **rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.**

Wybory odbędą się w ciągu 30 dni. Nowy rząd zamierza wprowadzić daleko idące zmiany w korpusie dyplomatycznym. Bratianu oświadczył, że partja jego stanie w opozycji wobec rządu, ale w opozycji, którą cechować będzie patrjotyzm.

Bukareszt. (AW.) Po ogłoszeniu wiadomości, że Rada Regencyjna powierzyła misję utworzenia gabinetu Juljuszowi Maniu, zapanowała wielka radość, zebrał się tłum ludności, który manifestował na mieście w różnych jego punktach. W dniu dzisiejszym skład gabinetu ma być ostatecznie ustalony i zatwierdzony.

Brat Litwinowa oszustem wekslowym

Wykrycie olbrzymiej afery w Berlinie.

Wiedeń 10/11. (PAT) Dzienniki donoszą z Berlina: Berlińska i paryska policja kryminalna **wpadła na trop wielkiego oszustwa wekslowego, dokonanego przez brata rosyjskiego komisarza ludowego Litwinowa.** Brat Litwinowa puścił w obieg **fałszywych weksli rosyjskiej delegacji handlowej na sumę 4 miljony marek w złocie.** Zastępca prawny rosyjskiej delegacji handlowej adwokat socjalistyczny dr. Rosenfeld udał się w tych dniach z pewnym komisarzem policji **do Paryża, gdzie miał przebywać fałszerz weksli. Fałszerz jednak zdołał na czas uciec.** Wysłano za nim listy gończe. W związku z tą aferą wymieniają także **znanego paskarza rosyjskiego Michała Holzmana. Holzman odgrywał pośredniczyć między Litwinowem a berlińsko-rosyjską delegacją handlową.**

Warszawa, 10 listopada. (Telef. wł.) Afera Litwinowa zatacza coraz szersze kręgi. **Sfałszowane weksle w ilości 20 puszczono w obieg w Paryżu.** Obecnie u jednego z adwokatów **paryskich ma ich być na 4 miljony marek.** Litwinowa, który z czasów swojego urzędowania w deelgacji handlowej Sowietów w Berlinie musiał zachować pieczęcie, **wystawił fałszywe weksle na miljonowe sumy.** W ten sposób Litwinow i jego spólnik Holzman **założyli w Paryżu bank.** Litwinow ostatnio bawił dłuższy czas w Berlinie. Gdy ujawniła się fałszerska **afera, uciekł do Belgji, gdzie go poszukują agenci policji kryminalnej.**

———ooo———

Wiedeń 10/11. (PAT) Dzienniki donoszą z Nowego Sadu, **że zbrojna banda, składająca się z 15 ludzi, wtargnęła we środę wieczorem do klasztoru prawosławnego w Hopovo i obsadziła go na kilka godzin.** Zakonnicom udało **się w końcu zawiadomić władze, poczem wysłano wojsko w celu oswobodzenia klasztoru.** Rabusie zdołali, z wyjątkiem 2, uciec do lasu. Między rabusiami, a ścigającymi ich żołnierzami **wywiązała się potyczka.** Dwu bandytów, którzy nie opuścili na czas klasztoru, zostało aresztowanych.

Po zamknięciu kroniki.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 12 b. m. o godz. 5 po południu. Porządek obrad: Prof. St. Szober: Lechicka dyspalatalizacja głosek e. ę ir i il. Po referacie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 11 b. m. o godz. 12 „Chór Cecyljański" pod kier. O. Rizziego wykona na dwa chóry męskie „Mirabilis Deus" (Kreitmajera) i uroczyste „Te Deum" O. Rizziego (na chór mieszany).

Uroczyste posiedzenie Sejmu

W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA WOLNOŚCI.

Mowa marszałka Daszyńskiego.

Warszawa. (Telef. wł.) W południe odbyło się posiedzenie Sejmu, utrzymane w tonie **bardzo uroczystym.** O godz. 12.15 weszli na salę pięknie udekorowaną girlandami i zielenią **wszyscy ministrowie** z wyjątkiem min. spr. woj. Marszałek Sejmu Daszyński otwarłszy posiedzenie wygłosił **obszerne przemówienie,** które go posłowie wysłuchali stojąc.

Najpierw oddał on cześć Polakom i Polkom, **którzy brali udział w walkach o niepodległość,** następnie wspomniał, że **koalicja postawiła sprawę Polski jako jeden z celów wojny i oddał hołd pamięci Wilsona,** który wysunął sprawę państwa polskiego jako niepodległego z dostępem do morza. „Jednakże i my sami — mówił marszałek — **mieliśmy własny ruch odrodzeńczy,** a tragedja żołnierza polskiego bez państwa — **to tragedja Polski.** Polska mogła zdobyć się na dziesiątki tysięcy wojska konspiracyjnego, kryjącego swoje sztandary tak długo, aż wreszcie wybiła godzina wolności, kiedy sztandary mogły w boju zabłysnąć. Powstały organizacje **Strzelca, Legjonów, P. O. W., na dalekich ziemiach wyrastały formacje wojskowe:** we Włoszech, Francji, Ameryce, na Syberji. Wszystko to świadczyło o **woli polskiej zdobycia niepodległości".**

Wspomniawszy o zwycięskim orężu polskim **oddał hołd Józefowi Piłsudskiemu,** co na ławach BB. i PPS. zostało przyjęte oklaskami. Na ławach centrum padł okrzyk: **„Niech żyje Haller!"** „Naczelnik Państwa i pierwszy jego rząd nadał Polsce ustrój demokratyczny. Demokracja wprowadziła do życia państwowego dwie potężne warstwy: **chłopów i robotników.** Po raz pierwszy w dziejach Polski weszły one do Sejmu jako czynnik równouprawniony".

Następnie marszałek Daszyński wspomniał **o trudnościach formowania państwa polskiego.** Pokonując te trudności nauczyliśmy się wiele, a przedewszystkiem tego, **że kto chce rządzić państwem, musi mieć silę idei, brać odpowiedzialność za losy państwa, mnożyć siły tego państwa,** bo inaczej społeczeństwo musi go od rządu usunąć. Prawdziwa demokracja nigdy nie dążyła do słabego rządu, będąc przekonaną, że państwowym równoważnikiem swobód obywatelskich **musi być karność obywatelska wobec rządu demokratycznego.** Trudności, które pozostały u nas z czasów niewoli, przezwyciężymy, trzymając się zasad demokratycznych i stwarzając **harmonję między władzą ustawodawczą a wykonawczą.**

Wkońcu marszałek Sejmu nawołuje, że musimy dla Polski pracować tak, ażebyśmy nigdy już nie popadli w niewolę. W 10-tą rocznicę niepodległości ślub czynimy: raczej śmierć, niż utracić niepodległość. Zakończył okrzykiem:

Niech żyje Prezydent Rzpltej Józef.... (oklaski BB.) Mościcki! — Niech żyje! (oklaski).

Niech żyje wolna, niepodległa Rzeczpospolita Polska! (oklaski). — Niech żyje!

UROCZYSTA SESJA SENATU.

O godz. 4.30 rozpoczęły się **obrady Senatu** w nowej sali. Sala prezentuje się bardzo dobrze. Sala zalana światłem, ubrana girlandami i kwieciem, akustyczna, przynosi zaszczyt twórcy inż. Miecznikowskiemu z Wilna. Na posiedzeniu Senatu było sporo publiczności, **rząd bez ministra spraw wojskowych.**

Powoławszy wicemarszałków na sekretarzy marszałek Senatu otworzył posiedzenie **przemówieniem,** w którem wspomniał **o urzeczywistnieniu się przepowiedni Mickiewicza i ziszczeniu się dążeń bohaterskich powstań.** Na firmamencie walk o wolność narodu zajaśniały szczególnie nazwiska **Tadeusza Kościuszki i Józefa Piłsudskiego".** Mamy już dzisiaj państwo, którego granice ustalił orzęż polski. Po zdobyciu niepodległości najważniejszem zadaniem jest utrzymanie i zabezpieczenie.

Dalej mówił marsz. Szymański **o wartości ustroju parlamentarnego, o postępie kulturalnym w Polsce w ciągu ostatnich 10-ciu lat** i wspomniał, że w tej chwili każdy w Polsce zwraca się ku temu, który jest symbolem niepodległości, twórcą parlamentu polskiego, ku Józefowi Piłsudskiemu. Nad prezydjum tej Izby jaśnieje hasło rzymskiej państwowości: „Salus reipublicae suprema lex esto". **a Chrystus u góry to symbol miłości bliźniego.** Niechże racja stanu i duch pojednania przyświecają pracom tej Wysokiej Izby. **Niech żyje Rzeczpospolita Polska!**

———o0o———

Stolica pod wrażeniem wielkiego święta.

Warszawa. 10 11 (Tel. wł.) **Miasto całe żyje pod wrażeniem uroczystości.** Wszystkie instytucje rządowe są **ustrojone girlandami i iluminowane lampkami elektrycznemi.** Po ulicach ruch utrudniony wskutek **przemarszu oddziałów wojska.** W ciągu dnia dżdżył deszczyk, panowała mgła i wilgoć. Jak słychać na uroczystościach jutrzejszych będą w stolicy **gen. Haller i gen. Dowbor-Muśnicki.** Mennica państwowa przygotowała na dzień 11 listopada **trzy medale,** z których jeden dla wszystkich uczestników walk o niepodległość, drugi dla urzędników i działaczy na polu społecznem, trzeci dla wszystkich obywateli. Ten ostatni będzie można nabyć za cenę 5 zł.

SZTANDARY 60-CIU PUŁKÓW.

Warszawa. (AW.) W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych odbyła się uroczysta zmiana warty przed gmachem komendy miasta. W czasie wykonywania capstrzyka na **teracie przed wartą komendy ustawiono chorągwie i sztandary 60 pułków różnej broni.**

ZJAZD WIĘŹNIÓW IDEOWYCH.

Warszawa. (AW.) W dniu dzisiejszym o g. 10 nastąpiło otwarcie zjazdu więźniów ideowych. Do prezydjum powołano przez aklamację **gen. Sosnkowskiego,** jako przewodniczącego. Do zarządu gen. **Dreszera, Góreckiego, Przeździeckiego, posła Sławka, Anusza** i p. Góreckiego. Imieniem rządu przemawiał p. Moraczewski, witany owacyjnie przez zebranych.

Porozumienie polsko - estońskie.

Warszawa. (Telef. wł.) Do Warszawy przybyła na uroczystość 10-lecia **delegacja estońska z gen. Lajdomerem,** twórcą i b. głównodowodzącym armji estońskiej.

Warszawa. (Telef. wł.) We środę rano przybyła do Warszawy delegacja syndykatu dziennikarzy estońskich celem nawiązania **porozumienia prasowego polsko-estońskiego.** Przedstawicielami strony polskiej są redaktorowie: Giełżyński, Niedziałkowski, Poraj-Koźmiński.

Projekty podatkowe wniesione do Sejmu.

Warszawa. 10. X. (PAT.) W dniu dzisiejszym minister skarbu wniósł do laski marszałkowskiej następujące projekty ustaw **projekt ustawy o stałym podatku majątkowym, po 2) projekt ustawy w sprawie upoważnienia ministra skarbu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotów, po 3) projekt ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego oraz o unormowaniu poborów niektórych danin komunalnych, po 4) projekt noweli do ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali.**

Woroszyłow zesłany na Kaukaz.

Warszawa. 10 11 (Tel. wł.) W Moskwie pewne wrażenie wywołała nieobecność Woroszyłowa na uroczystościach, związanych z obchodem rocznicy rewolucji październikowej. Krąży pogłoska, **że Woroszyłow został usunięty ze stanowiska głównodowodzącego armji i zesłany na Kaukaz** za sprzyjanie opozycji prawicowej. Stanowisko Woroszyłowa ma objąć **Unschlicht.**

LIGA ZWALCZANIA ANTYSEMITYZMU W SOWIETACH.

Warszawa, 10 listopada. (Telef. wł.) Rząd sowiecki zatwierdził statut nowopowstałej **ligi dla zwalczania antysemityzmu.** Na jej czele stanął adwokat Zarudnyj. Statut ligi przewiduje sporządzenie **czarnej listy,** na którą wciągnięte będą nazwiska osób, którym udowodniono zostanie antysemityzm.

———oo———

Uroczystości 10-lecia republiki austrjackiej

zakłócono demonstracjami nacjonalistów.

Wiedeń. 10/11. (PAT) Dziś w południe odbyła się na uniwersytecie **uroczystość 10-lecia istnienia Republiki austrjackiej,** w przebiegu której kanclerz **Seipel wygłosił uroczystą mowę. Podczas uroczystości doszło do demonstracji studentów nacjonalistycznych, która została wkrótce zlikwidowana.**

SOCJALISTYCZNE ŚWIĘTO REPUBLIKI W BERLINIE.

Berlin. 10 11. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyła się **manifestacyjna uroczystość urządzona przez niemiecką partję socjalistyczną dla uczczenia święta rewolucji niemieckiej.** W czasie uroczystości wygłosili dłuższe przemówienie posłowie i przywódcy socjalistów niemieckich, m. in. prezydent Reichstagu **Loebe** i wdowa po pierwszym prezydencie niemieckim p. Ludwika Ebertowa.

———OO———

NOWY GABINET POINCAREGO.

Paryż. 10 listop. Poincare oświadczył w piątek wieczór oficjalnie, że przyjmuje misję utworzenia gabinetu. Obecnie kombinacje idą w tym kierunku, że Briand znowu obejmie tekę spr. zagranicznych, jak również Tardieu pozostanie przy tece robót publicznych. Na stanowisko ministra skarbu wymieniane są kandydatury Cherona, wieloletniego referenta budżetowego Senatu i senatora Clementela.

Wybuchy Etny przybierają na sile.

Wiedeń 10/11. (PAT) **„United Press"** donosi z Cattani, **że wybuch Etny znowu się wzmógł. Krater wyrzuca bez przerwy wielkie masy lawy. Z powodu tego zagrożone jest miasto Giarre.**

LUDNOŚĆ W PRZERAŻENIU OPUSZCZA OSADY SKAZANE NA ZAGŁADĘ.

Wiedeń 10/11. (PAT) Według ostatnich sprawozdań, **wielki most kolejowy na linji Messyna—Cattania został zniszczony przez lawę.** Wagony sypialne przeznaczone do Syrakuz, zostały już przed kilku dniami zatrzymane na Taorminie. Z powodu zatrzymania się lawy na kilku przeszkodach, uważają, **wieś Nunziatę za straconą,** albowiem znjaduje się ona między dwoma **strumieniami lawy, które posuwają się zwolna naprzód.** Ostatni dom w Mascali, w którym znajduje się wielka fabryka esencji cytrynowej, **zawaliły się. Carabba jest zupełnie opróżniona.** Masywy **fabryczne zdołano uznosić. Kościół został również ewakuowany.** Milicja i wojsko starają się przeszkodzić temu, by **lawa obrała nowe łożysko i zagroziła miejscowości San Giovanni di Giarre.** Dyrektor obserwatorjum na Etnie prof. Ponti w nocnym locie ponad Etną stwierdził, **że żaden z nowych kraterów dotychczas nie wygasł.**

TRAGICZNE WIDOWISKO.

Warszawa. 10 11. (Tel. wł.) Tysiące ciekawych z całych Włoch przybyło na miejsce katastrofy, spowodowanej przez Etnę, aby oglądać dzieło zniszczenia. W okolicy Taorminy **wszystkie hotele i pensjonaty przepełnione są ciekawymi, którzy chcą obserwować zjawisko wybuchu wulkanu. Około 4.000 mieszkańców przeniesiono do wnętrza Sycylji oraz do północnych Włoch.** Straty wyrządzone wybuchem obliczają na 15 miljonów lirów.

PROFANACJE GROBÓW W RÓWNEM.

Warszawa. 10 11. (Tel. wł.) W Równem dokonano **profanacji kilku grobów na cmentarzu wojskowym.** Między innemi sprofanowano grób żony oficera **śp. Lachowiczowej.**

INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

J. A. NIKIEL

Kraków, Szewska 2.

Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

Wytwórnia Wyrobów Artystycznych

z srebra i bronzu

JÓZEF i KAZIMIERZ SOBIK

Kraków, ul. na Gródku Nr. 2 A.

Wykonuję solidnie i terminowo według własnych i dostarczonych wzorów. 151

Artystycznie cyzelowane: monstrancje, puszki, kielichy i wszelkie naczynia liturgiczne.

Kompletne zastawy i nakrycia stołowe. — Nagrody sportowe, puhary wieńce i t. p. Oprawia szkła i trofea łowieckie. Przyjmuję reperacie w zakres ten wchodzące.

Wykonuje:

Pracownia dla Sztuki Kościelnej

Bronzy kościelne,
Srebra kościelne,
Szaty liturgiczne,
oraz naprawy tychże,
Obrazy i figury,
feretrony,
Złocenia i srebrzenia
naczyń kościelnych, lichtarzy i t. p. galwanicznie i ogniowo.

Fr. Kopaczyński i Ska

Nr. tel. 2330. Kraków, ulica Bracka 2. Nr. tel. 2330.

PROWINCJA!

WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.

Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa“
Warszawa, Nowy-Swiat 28.

Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź.
Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

Małżeństwo poszukuje służącej

bezwzględnie uczciwej, spokojnej, czystej, umiejące dobrze gotować. Zgłoszenia pod „zaraz“ do Administracji „Głosu Narodu“.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamowienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

MEBLE
amerykańskie
biurowe
najtaniej,
najsolidnie
u firmy:
„JERRY“
Kraków,
Florjańska 28.
Telef. 14—16.

Kursy Maturyczne i Dokształcające „WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14/I. p.

Zarejestrowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego reskryptem L. 3288/27 z dnia 6. VIII. 1927. zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.

przygotowują do egzaminów wszystkich istniejących typów szkół średnich.

Kursy obejmują:

1) **Kurs maturyczny** 1-roczny 2-letn wszystkich typów gimn.

2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas

3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego.**

4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i 1/2-roczny.

5) **Analogiczne kursy pisemne wszelkich typów gimn.** Uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego. t. j. skryptów, wskazówek i programów. **tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5-6 godzin dziennie

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (nic.)

Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%.

Wszelkich informacyi udziela się bezpłatnie.

ZAROBEK STAŁY

zapewniony każdemu uczciwemu nawet nie fachowemu. Prospekty wysyła po otrzymaniu 1 zł. (poczt. znaczka) Francja, Pasis 16. B-d Murat 122. N. Schifrin. 859

2 pokoje z kuchnią

(komfort), przy tramwaju, czynsz miesięczny do Administracji „Natychmiast“- 873

Mieszkanie

5 pokoji (konfort) z kuchnią przy tramwaju za czynszem półrocznym natychmiast do wynajęcia: Zgłoszenia do Administracji pod: „Szybka decyzja“ 873

MIOD

pszczelny — czysty

bez domieszki, pod gwarancją z własnej największej w Polsce pasieki 5 kg. Zł. 17, 10 kg. 31 Zł. 20 kg. 60 Zł. wysyła za pobraniem pocztowem

Eugeniusz BILINSKI
w Zbarażu. 241

PRAGNIECIE WYLECZYC SIĘ Z REUMATYZMU I PODAGRY!!!

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.

PROPONUJĘ

uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden, tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna matka natura, udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

KAŻDEMU PRÓBA BEZPŁATNA.

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem, za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego, oraz o jego szybkiej skuteczności. 23 b

August Märzke, Berlin Wilmersdorf Brucsalestr. 5, Oddział 31.

„Ecole Pigier de Paris“

pensjonat dla panienek w pałacyku położonym o 20 min. od Paryża.

Dobre utrzymanie, — czyste powietrze.

W programie naukowym rachunkowość, wiadomości z handlu, krój, konwersacja francuska etc. — Adres Avenue 11 Novembre 18, LA VARENNE (Seine).

Wdowa inteligentna znająca gospodarstwo kuchnię — obejmie posadę samodzielnej gospodyni na plebanji. Oferty: „Trzydziestoletnia“ „Głos Narodu“. 883

4 pokoje z kuchnią, komfort w nadbudówce 3 p. zaraz do wynajęcia za czynszem z góry Wiadomości udzieli Apteka - ul. Długa 66.

Swój do Swego po Swoje!

Nowość! Nowość!

Prostujcie drogę pańską

krótkie nauki niedzielne

napisał

Ks. Dr. STANISŁAW ZUKOWSKI

Str. 340. Cena zł. 10·—

Skład główny w księgarni Gubrynowicza we Lwowie. — Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„Tematy wszystkie nowoczesne, dostosowane do potrzeb współczesnych. Język piękny, barwny... umiejętne a bogate użytkowanie Pisma św.“ (Głos Narodu). 858

Najtaniej oprawia
Obrazy
Portrety
i Fotografje
ADAM SŁOTOŁOWICZ
Kraków, Zwierzyniecka 11

OBRAZY MĘKI PANSKIEJ

(Stacje Drogi Krzyżowej)

artystyczne reprodukcje na papierze i płótnie, a także ręcznie malowane.

OBRAZY do Ołtarzy ręcznie malowane.
FIGURY, Krzyże, ampułki.
Książeczki do modlenia, różańce, obrazki

poleca

STANISŁAW RĄB, Kraków, Sławkowska 4.

187

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW, św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Stare metale jak mosiądz, miedź i bronz **zakupuje**

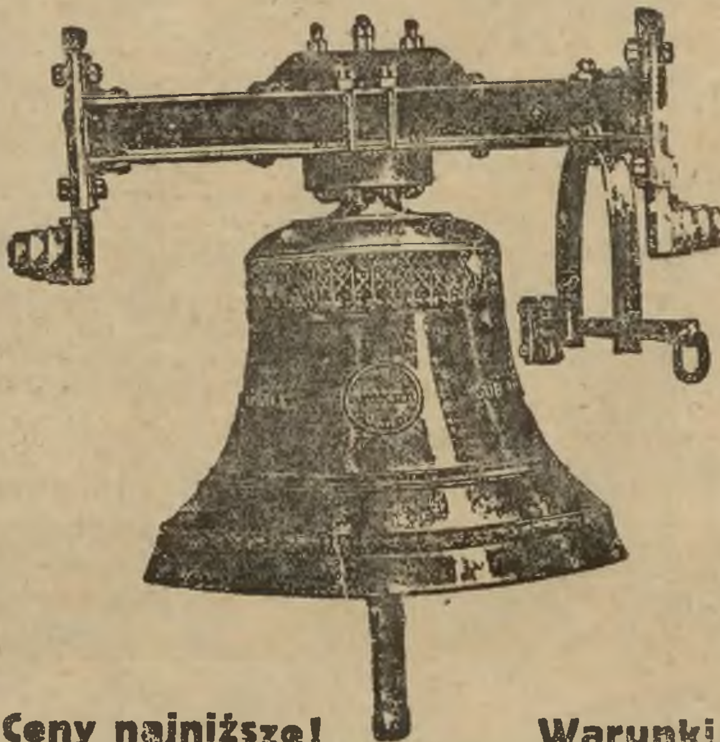
firma **FR. KOPACZYNSKI** Kraków, ul. Bracka L. 2.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
KOWALSKINA
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
A.K.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“

Najnowsze materjały na
FIRANKI
poleca fabryka firanek
MICHAŁ WEITZ
Kraków, Grodzka L. 71. obok Wawelu (końcowy sklep). 30

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA DZWONÓW

Karola Schwabego

w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!

Wszystkie artykuły wchodzące w zakres handlu **spożywczo-korzennego,**

win, wódek i delikatesów

poleca po przystępnych cenach

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

Kraków, ul. Florjańska L. 49. 267

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

NA RATY!

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

Płaszcze damskie, Ubrania, Raglany, Palta, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki szkolne

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają:

K. JAROSZ i Spółka właść. HANUSZ i JAROSZ

Kraków Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 2329.

POLSKIE FABRYKI MASZYN I WAGONÓW L. ZIELENIEWSKI
W KRAKOWIE, LWOWIE I SANOKU, SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamiają, że przejęły w drodze fuzji firmę:

S. A. BUDOWY KOTŁÓW PAROWYCH I MASZYN W. FITZNER i K. GAMPER W SOSNOWCU

zmieniając jednocześnie brzmienie nazwy na:

ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN, KOTŁÓW I WAGONÓW L. ZIELENIEWSKI i FITZNER-GAMPER

SPÓŁKA AKCYJNA.

Pozatem na własność firmy przeszły fabryki:

W. FITZNER, Ska z ogr. odp. Wytwórnia Kotłów Parowozowych, Zakłady Spawania Gazo-Wodnego i Warsztaty Mechaniczne w SIEMIANOWICACH i

GOTOBUR, Górnośląskie Towarzystwo Budowy Rurociągów, TARNOWSKIE GÓRY.

Siedzibą Głównego Zarządu Spółki zostaje nadal:
Kraków, ulica Wolska L. 4. — Przedstawicielstwo: WARSZAWA, Aleje Ujazdowskie Nr. 36.

40 p

ZAKŁAD POGRZEBOWY
AETERNITAS
Kraków, ulica Mikołajska L. 14.
Rok założenia 1892. Telefon 40-47.

obecnie pod nowem kierownictwem

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, czyniąc dla mniej zamożnych ustępstwa. Udziela kredytu. Przeprowadza ekshumację i przewozy zwłok do wszystkich krajów. — Posiada na składzie **wielki wybór trumien i wieńców** sztucznych oraz metalowych. 146

Ważne
dla Wiel. ks. Proboszczów

Radjoodbiorniki najnowszych konstrukcji. — Części składowe plany montażowe
RADJO-SFINKS
Kraków, ulica Karmelicka Nr. 15.
Firma katolicka. Własne warsztaty.
Wkrótce ukaże się cennik. 881

Skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Skład papieru i galanterji
Kraków — Sławkowska 24 — Dom księży Emerytów

(Rączki do napełniania wieczne złote pióra).

Wszelkie przybory szkolne.

Papiery listowe
Pocztówki artystyczne
ALBUMY
na pocztówki i fotografje
RAMKI

L U S T R A
SZACHY
SZACHOWNICE
DOMINA
KARTY DO GRY

Wyroby skórkowe
zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowem.
Wykonuje:
BILETY WIZYTOWE
Zawiadomienia ślubne.

Kasetki drewniane od zł. 2.—

Na uroczystość św. Stanisława Kostki!

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Tomasza 35, (róg ul. św. Krzyża)

poleca:

Album św. Stanisława Kostki opr. . . . . Zł. 50.—
Grzęda St. X. Co wzgórę jest miłujcie, kazania i przemowy ku czci św. Stanisława Kostki . . . . . „ 5.—
Lubińska T. Sw. Stanisław Kostka . . . . „ 1.—
Na pamiątkę 200-nej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki . . . . . „ 1.—
Rogóż A. X. W górę serca, nauki na „Święto Młodzieży“ . . . . . „ 1.80
Szczucka-Kossak Z. Z miłości, powieść . . . . . „ 3.—
oprawne . . . . . „ 4.20
Weryński H. X. Młodzi na bój!, Triduum ku czci św Stanisława Kostki . . . . . „ 1.10

Ze sztuczek scenicznych:

Alp. W. Do większych Ja rzeczy urodzony . . . . . Zł. 1.20
Eremus Sw. Stanisław Kostka (program wieczornicowy) . . . . . „ 1.20
Topór Z. Dwaj bracia 3-aktówka . . . . . „ 1.80
Wolniewiczówna Cz. Lipa św. Stanisława . . . . . „ 1.20

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna.

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.